Cena 20 gr

# GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1, TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI | Kraków, czwartek, 31 sierpnia 1939 | Nr 240

## Antypolskie zarządzenia niemieckie

### zmusiły Polskę do nowych zarządzeń obronnych

**Warszawa, 30. VIII. (PAT). Rzesza niemiecka prowadzi od szeregu miesięcy agresywną politykę w stosunku do Rzeczypospolitej.**

**Kampania prasowa, zawierająca groźby oświadczenia czynników kierowniczych Niemiec, systematyczne prowokowanie incydentów granicznych, wreszcie stale wzmagająca się koncentracja zmobilizowanych sił zbrojnych na granicy polskiej, stanowią tego wyraźny dowód. Ostatnio działania na terenie Wolnego Miasta zwrócone przeciw niezaprzeczalnym prawom i interesom Rzeczypospolitej oraz jawne pretensje terytorialne Niemiec w stosunku do państwa polskiego nie pozostawiają wątpliwości**

**że istnieje zagrożenie Rzeczypospolitej.**

**Wszelkie próby akcji koncyliacyjnej podjęte bądź to przez wysokie osobistości działające dla sprawy pokoju, bądź też przez rządy państw z Polską zaprzyjaźnionych, a ożywionych tym samym duchem były stale przyjmowane przez rząd Polski z pełną aprobatą, nie znalazły jednak dotychczas u rządu Rzeszy żadnego oddźwięku. O obliczu tych wydarzeń, zwłaszcza po wkroczeniu wojsk niemieckich na teren ościennego państwa Słowacji, rząd polski po wydaniu poprzednich zarządzeń zmuszony jest w dniu dzisiejszym uzupełnić pogotowie przez odpowiednie do sytuacji obronne zarządzenia wojskowe.**

**Polityka rządu polskiego, który nie żywił i nie żywi w stosunku do żadnego państwa zamiarów agresywnych, nie ulegnie zmianie. Chęć lojalnej współpracy ze wszystkimi państwami, która znalazła ostatnio wyraz w odpowiedzi udzielonej przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prezydentowi Stanów Zjednoczonych, najlepiej charakteryzuje tendencje polityki polskiej.**

**identyczna do tej, jaką Hitler udzielił prem. Daladierowi — czyli negatywna.**

**W obliczu dalekio idących zarządzeń o charakterze wojskowym podjętych przez niemieckie władze, a skierowanych przeciwko Polsce rząd polski czuł się zmuszony do powzięcia decyzyj, które by zabezpieczały interesy państwa.**

**Sytuację w Gdańsku uważa się w warszawskich kołach miarodajnych za krytyczną. Polska nie ma możności korzystać ze swych uprawnień w porcie Gdańskim. Mnożą się w dalszym ciągu incydenty graniczne, prowokowane przez uzbrojone bandy niemieckie. Te wszystkie momenty zmusiły rząd polski do poczynienia kroków o których wyżej piszemy.**

## Sytuacja międzynarodowa w opinii Warszawy

**Warszawa, 30. VIII. (Tel.). Warszawskie koła polityczne uważają obecną sytuację międzynarodową za poważną. Wszystkie dotychczasowe próby pokojowego załatwienia konfliktu z Niemcami natrafiają na duże trudności. Nieznana wprawdzie jest dotychczas jeszcze odpowiedź Hitlera na notę rządu angielskiego, jednak, o ile wolno wnioskować, to będzie ona** (ciąg dalszy powyżej)

## Likwidacja ośrodka dywersji

### w Nowym Sączu

Kraków, 30. VIII. (PAT). Wczesnym rankiem 29 sierpnia br. władze policyjne zlikwidowały na terenie powiatu nowosądeckiego niemiecki ośrodek dywersyjno-szpiegowski. Przeprowadzone rewizje dały obfity materiał dowodowy o charakterze wybitnie dywersyjnym oraz dowody z zakresu szpiegostwa na rzecz Niemiec. M. in. znaleziono dowody, świadczące o zamiarze zamachu na most kolejowy w Kamionce.

W wyniku rewizyj, dokonanych na terenie Nowego Sącza i Chełmca aresztowano 14-tu obywateli polskich narodowości niemieckiej oraz jednego obywatela niemieckiego.

Kierownikami szajki byli Oswald Decker, student filozofii, zamieszkały w Nowym Sączu, oraz Maks Jenker. Obaj zostali ujęci.

—oOo—

## Aresztowanie dywersanta w Katowicach

Katowice, 30. VIII. (PAT). W wyniku dochodzenia w sprawie podłożenia bomby w Katowicach, przed kilku dniami policja aresztowała m. in. obywatela niemieckiego inż. Herbut Frenzela. W czasie śledztwa Frenzel wyjaśnił, że od kilkunastu dni przygotowane były, na wyraźne polecenie niemieckich władz partyjnych na Śląsku i w porozumieniu z Gestapo, zamachy bombowe na obiekty mniejszości niemieckiej w woj. śląskim dla celów niemieckiej propagandy.

Sensacyjne zeznania Frenzela będą niebawem ogłoszone.

## Polacy gdańscy skazani na śmierć

### głodową!

Gdańsk, 30. VIII. (PAT). W ciągu dnia dzisiejszego stwierdzono bardzo liczne wypadki odmawiania przez władze gdańskie wydawania obywatelom gdańskim narodowości polskiej kartek żywnościowych, bez których — jak wiadomo — wobec sytuacji żywnościowej Gdańska, jest się skazanym na śmierć głodową.

—oOo—

## Strzały z za granicy

Rybnik, 30. VIII. (PAT). Ubiegłej nocy bandy niemieckie ostrzeliwały z terenu niemieckiego w czasie od godz. 24-tej do godz. 1.20 odcinek graniczny koło Szczygłowic w pow. rybnickim na przestrzeni około 1 klm. Szczególnie silnie ostrzeliwano urząd celny w Krywałdzie oraz fabrykę „Lignoza". Poza tym ogniem z karabinów maszynowych rzucono około 12 granatów ręcznych.

Tej samej nocy bojówki niemieckie ostrzeliwały od godz. 24 do 1-ej zabudowania, położone w odległości ok. 400 m od urzędu celnego w Wilczy Dolnej, pow. rybnicki. W obu wypadkach napady zostały odparte przez straż obywatelską. — Strat w ludziach nie było.

Przasnysz, 30. VIII. (PAT). Dnia 29-go VIII. br. około godziny 21 placówka straży granicznej Kwasiły pow. przesznyskiego została ostrzelana kilkoma seriami z karabinu maszynowego ze strony niemieckiej. Strzały nie wyrządziły żadnych szkód.

—oOo—

## Rozmowy i narady w Watykanie

Rzym, 30. VIII. (RA). Kardynał sekretarz stanu Maglione powrócił dziś z Cavernii, gdzie spędzał wakacje, do Watykanu i przyjął na bardzo długiej audiencji ambasadora włoskiego przy Watykanie hr. Pignatti di Morano, następnie zaś posła węgierskiego barona Apor oraz pod nieobecność amb. Charles Roux, który udał się do Paryża, radcę ad interim ambasady francuskiej p. Paris. Po południu kardynał sekretarz stanu powrócił do Castel Gandolfo, gdzie złożył Ojcu Świętemu obszerne sprawozdanie z odbytych dziś rano rozmów.

—oOo—

## Energiczne przygotowania wojenne Kanady

Ottawa, 30. VIII. (PAT). Rząd kanadyjski prowadzi w dalszym ciągu przygotowania wojskowe w ścisłym porozumieniu z Londynem. Ludność w najszerszym zakresie współdziała z władzami w przygotowaniach. Zgłoszenia do służby ochotniczej w milicji napłynęły bardzo licznie. Rząd musiał ograniczyć liczbę przyjętych ochotników do 10.000. Liczba zgłoszeń czyni wrażenie, że szeregi Kanadyjczyków, którzy by chcieli walczyć w szeregach armii angielskiej, będą bardzo duże, oczywiście, o ileby zaniechano utworzenia specjalnego korpusu kanadyjskiego.

# Przed ogłoszeniem tekstu
## odpowiedzi Hitlera

**Londyn, 30. VIII. (PAT).** Odpowiedź Hitlera, odszyfrowana około północy w Foreign Office, była przedmiotem dokładnych studiów w ciągu nocy. Lord Halifax, który aż do północy w ciągu półtorej godziny konferował z premierem, opuścił w tym czasie dom premiera i udał się do Foreign Office, gdzie w towarzystwie stałego podsekretarza stanu sir Alexandra Cadogana, parlamentarnego wiceministra spraw zagranicznych Buttlera i głównego doradcy premiera Chamberlaina, sir Horace Wilsona, studiował odpowiedź Hitlera do godziny w pół do 3-ciej nad ranem. Opuszczając Foreign Office, lord Halifax oświadczył zapytującym go dziennikarzom, że nic nie jest w stanie ujawnić o odpowiedzi, lecz odpowiedź ta rozważana będzie dokładnie przez gabinet brytyjski, który się zbierze dzisiaj rano.

Z kół zazwyczaj dobrze poinformowanych korespondent P. A. T. dowiaduje się, że odpowiedź Hitlera jest dokumentem długim, zawierającym 9 stron pisma maszynowego, lecz że dokument ten w istocie rzeczy w niczym sytuacji nie zmienia.

## Los pokoju w rękach nieodpowiedzialnego człowieka

**Nowy Jork, 30. VIII. (PAT).** James Shotwhell, profesor uniwersytetu Columbia w przemówieniu radiowym oświadczył, że największą tragedią chwili obecnej jest fakt, że człowiek od którego wojna i pokój zależą nie rozumie znaczenia pokoju i wojny. Pokój daje mu tylko sposobność dokonywania zaborów, uzyskiwanych w drodze posunięć dyplomatycznych, graniczących z szantażem.

*Młot i sierp zamiast swastyki*

# Chaotyczna mobilizacja w Niemczech

**Berlin, 30. VIII. (Tel.).** Chaos w Niemczech w związku z przeprowadzoną w dalszym ciągu mobilizacją potęguje się z godziny na godzinę. Koleje już od kilku dni dostępne są tylko dla wojska. Osoby prywatne mogą jeszcze korzystać z tego środka lokomocji, muszą podpisywać deklaracje, iż kolej nie bierze za nich żadnej odpowiedzialności. Społeczeństwo niemieckie zachowuje się w stosunku do zarządzeń militarnych bez krzty entuzjazmu. Naród niemiecki zdaje sobie sprawę, że stoi w obliczu wojny niczym nie usprawiedliwionej. Już obecnie zaznacza się dotkliwy brak wszystkich środków pierwszej potrzeby. Co się stanie gdy wojna wybuchnie? Nad tym zastanawiają się dziś Niemcy.

Charakterystycznym jest, iż na gmachu ambasady sowieckiej w Berlinie powiewa ogromna chorągiew sowiecka. Znikły z ulic natomiast prawie zupełnie swastyki.

# Włochy w naprężeniu
## oczekują biegu wypadków

**Rzym, 30. VIII. (RA).** Dzisiejsze przemówienie prem. Chamberlaina oczekiwane było w Rzymie z wielkim naprężeniem. Prasa poranna wyraża pesymizm co do możliwości przyjęcia przez Niemcy propozycji angielskiej, a jeden z dzienników „Il Popolo di Roma" został nawet skonfiskowany za podanie w tytule na pierwszej stronie słowa „wojna" — ze znakiem zapytania.

Przemówienie prem. Chamberlaina wywołało w Rzymie pewien wzrost optymizmu. Sfery polityczne zwracają przede wszystkim uwagę na doniosłość faktu, iż kanclerz Hitler nie odrzucił propozycji angielskiej tak, jak to uczynił z sugestią prem. Daladiera, lecz zobowiązał się do poważnego i uważnego rozważenia ich. Już sam fakt oceniają sfery polityczne Rzymu, jako niezmiernie pozytywny i mogący wprowadzić pewne odprężenie w sytuacji międzynarodowej. Należy podkreślić ton prasy popołudniowej, która we wstępnych artykułach przestrzega jednak społeczeństwo włoskie przed zwykłym optymizmem stwierdzając, iż niebezpieczeństwo wojny jest wciąż jeszcze żywe i bliskie.

—ooo—

# Ważna rozmowa
# min. Ciano z amb. brytyjskim

**Rzym, 30. VIII. (RA).** Dziś po południu ambasador brytyjski sir Percy Loraine odwiedził hr. Ciano i odbył z nim dłuższą rozmowę,

**do której w tutejszych sferach brytyjskich przywiązuje się duże znaczenie.**

Ze sfer angielskich informują, że w rozmowie obecnej sir Lorain przedłożył hr. Ciano odpowiedź premiera Chamberlaina złożoną Hitlerowi, jednocześnie jednak rozmowę obecną uważa się w sferach zbliżonych do ambasady brytyjskiej za dalszy ciąg rozmowy, jaką amb. Parcy Loraine odbył z hr. Ciano przedwczoraj.

Późnym wieczorem minister włoski przyjął również węgierskiego charge d'affaires p. Nagy, na konferencję, która trwała ok. 25 minut. W sferach węgierskich podkreśla się, że życiowym interesem Węgier jest zachowanie neutralności, w razie gdyby nie udało się Europie uniknąć konfliktu zbrojnego.

# Władze amerykańskie poszukują
## 2 tajemniczych pasażerów niemieckich

**Nowy Jork, 30. VIII. (PAT).** Dyrektor służby celnej w porcie Nowego Jorku rozkazał, aby pewna liczba parowców cudzoziemskich, a mianowicie „Bremen", „Aquitania" i „Transsylwania" pozostała przy wybrzeżu, by pozwolić celnikom na przeprowadzenie rewizji.

Władze celne w Filadelfii zwróciły się do straży nadbrzeżnej z prośbą o odszukanie parowca niemieckiego „Wiegand", który w sobotę opuścił Filadelfię udając się do Norfolku i który od tego czasu nie podał swej pozycji. Władze pragną stwierdzić tożsamość dwóch tajemniczych pasażerów, znajdujących się na pokładzie statku.

—ooo—

## Komunikacja między Rzeszą i Węgrami przerwana

**Budapeszt, 30. VIII. (PAT).** Agencja Havasa donosi, że komunikacja kolejowa między Węgrami, Rzeszą niemiecką i Słowacją została przerwana z powodu restrykcyj w związku z transportami niemieckimi w Słowacji. Dyrekcja węgierskich kolei wskazuje, że odnosi się to do komunikacji na liniach Budapeszt-Bratysława i Budapeszt-Wiedeń.

## Siłą usuwają Polaków z mieszkań

**Gdańsk, 30. VIII. (PAT).** W ciągu nocy z dnia 29 na 29 na 30 i w godzinach przedpołudniowych dnia dzisiejszego, policja gdańska przystąpiła do usuwania siłą Polaków z mieszkań na terenie Wolnego Miasta Gdańska.

# Odezwa Polskiej Akademii Literatury

**Warszawa, 30. VIII. (PAT).** Polska Akademia Literatury na nadzwyczajnym zebraniu, odbytym w dniu 30 sierpnia, wydała następującą odezwę:

„Wobec niesłychanego terroru i bezprawia, jakimi rząd niemiecki dławi polską mniejszość w Niemczech, jak również wobec fałszów propagandy niemieckiej o rzekomym prześladowaniu ludności niemieckiej w Polsce, Polska Akademia Literatury, jako instytucja, reprezentująca piśmiennictwo polskie i związane z nim wiekowe tradycje kultury polskiej, pełnej humanizmu i tolerancji, zwraca się uroczyście do wszystkich pokrewnych instytucyj świata, akademij literackich, związków pisarzy i całego piśmiennictwa z następującym oświadczeniem:

Rząd niemiecki obok fizycznych gwałtów nad ludnością polską prowadzi barbarzyńską walkę z kulturą polską w każdym jej przejawie. W chwili obecnej rząd niemiecki doprowadził do szczytu metodę duchowego i fizycznego okrucieństwa, znaną doskonale Polsce z ponurych czasów niemieckiego zaboru.

Polska Akademia Literatury, powołując się na wiekowe tradycje polskie stwierdza, że rozwój kulturalny niemieckiej mniejszości w naszym kraju nie doznawał i nie doznaje żadnych ograniczeń, lecz cieszy się pełną swobodą.

Polska Akademia Literatury wzywa pisarzy wszystkich krajów, szanujących wolność, do potępienia aktów gwałtu nad uczuciami religijnymi i narodowymi mniejszości polskiej w Niemczech.

Polska Akademia Literatury zwraca się z tym apelem do pokrewnych sobie instytucyj całego świata w imię poszanowania najwyższych dóbr ludzkości.

Prezes: (—) Wacław Sieroszewski.

## Parlament angielski zbierze się w piątek

**Londyn, 30. VIII. (PAT).** Parlament, który odroczył się nominalnie do przyszłego wtorku, zwołany zostanie pewne już na najbliższy piątek.

## Uznanie prasy nowojorskiej dla stanowiska Polski

**Nowy Jork, 30. VIII. (PAT).** „New Jork Times", dokonując przeglądu sytuacji, podkreśla pełną wszelkiej godności odpowiedź prezydenta R. P. Mościckiego, udzieloną prezydentowi Rooseveltowi, w której dał dobitny wyraz, iż Polska nie pragnie wojny. „New Jork Times" wyraża przekonanie, że jeśliby Niemcy wywołały konflikt zbrojny, to klęska Rzeszy jest nieunikniona w nowej wojnie, tak jak to miało miejsce w r. 1918. Zdanie to wygłaszają według dziennika nie tylko ludzie mieszkający poza granicami Rzeszy.

## Polska przyjmuje z uznaniem inicjatywę Belgii i Holandii

**Warszawa, 30. VIII. (PAT).** Z polecenia swych monarchów rządy belgijski i holenderski zwróciły się do rządów Polski, Francji, Niemiec, W. Brytanii i Włoch z propozycją „bons offices" króla Leopolda i królowej Wilhelminy, w celu pokojowego załatwienia istniejących między tymi państwami sporów. Rząd polski w odpowiedzi powołał się na depeszę Pana Prezydenta R. P. do prezydenta Roosevelta, w której zasada tego rodzaju mediacji została przez Polskę przyjęta.

Następnie wyrażając uznanie dla pokojowej inicjatywy obojga monarchów, rząd polski zaznaczył, że nie wypowiada się na razie bardziej szczegółowo, wobec tego, że dotychczas żadna z tego rodzaju inicjatyw nie znalazła oddźwięku u rządu Rzeszy niemieckiej.

## Misja gen. Weygand na Bliskim Wschodzie

**Paryż, 30. VIII.** Z Paryża donszą, że gen. Weygand udaje się w specjalnej misji na Bliski Wschód i że już opuścił Francję, będąc w drodze najpierw do Beyruthu w Syrii, a po tym gen. Weygand odwiedzić ma również Grecję i Francję i omówić sprawę wojskowego współdziałania Grecji i Turcji z Wielką Brytanią i Francją. Do misji jego przywiązują duże znaczenie.

NAGŁY POWRÓT „NORMANDIE".

**Nowy Jork, 30. VIII. (PAT).** Na telegraficzne polecenie z Paryża odjazd „Normandie" został odroczony bez podania powodów i wyznaczenia dalszego terminu.

# Stalin wywiódł w pole Hitlera

**Berlin, 30. VIII. (T). Prasa niemiecka przemilcza całkowicie oświadczenia Mołotowa i Dymitrowa, szczególnie to ostatnie, niesłychanie kompromitujące dla wszystkiego, co pisała prasa niemiecka po podpisaniu paktu o nieagresji z Sowietami, przedstawiając Rosję sowiecką jako państwo nacjonalistyczne.**

**W tym oświadczeniu Dymitrow wyraźnie wskazuje, że Stalin nie zrezygnował bynajmniej z polityki kominternowskiej i że celem paktu było sprowokowanie Hitlera do wojny dla doprowadzenia do wzajemnej walki państw kapitalistycznych.**

# Nad czym teraz obraduje
## Rada Związkowa

Moskwa, 30. VIII. (PAT). Dzisiaj w Radzie Związkowej i Radzie Narodowości toczyły się obrady nad projektem ustawy podatku dochodowego.

Wszyscy mówcy jednogłośnie pochwalali projekt ustawy zalecając gorąco jego przyjęcie. — Wniesiono tylko poprawki, które jednak w istocie nie zmieniają wcale ustawy. Według cyfr, przytoczonych przez mówców, podatek dochodowy od działek przysadybnych kołchozników na podstawie nowej ustawy, będzie dziesięciokrotnie zwiększony. Cała jednak ustawa — jak zapewniają zgodnie mówcy — będzie przyjęta ustawa masy kołchozników z wielkim entuzjazmem.

W środę sesji nie będzie z powodu dnia wypoczynkowego. Dnia 31. bm. na łącznej sesji będzie referowany projekt nowej ustawy o powszechnej służbie wojskowej. Przypuszczają tu, że nowa ustawa wprowadzi przedłużenie służby w armii i we flocie. Nie jest wykluczone, że referentem projektu nowej ustawy będzie Woroszyłow.

—oOo—

# G. P. U. tłumi bunty

Ryga, 30. VIII. (K). Oficjalnym powodem jednodniowej przerwy są przewidziane na jutro wielkie uroczystości w stolicy z okazji 25-go międzynarodowego dnia młodzieży. W dniu tym będą przeprowadzone w całej Moskwie zbrojne demonstracje i pochody komsomołu i żołnierzy.

W rzeczywistości natomiast, zarówno przewlekanie ratyfikacji traktatu sowiecko-niemieckiego, jak i jutrzejsze wielkie demonstracje, które odbędą się pod hasłami kominternowskimi, mają za zadanie przede wszystkim zamaskowanie tego wzrastającego w całym kraju i w zagranicznych sekcjach kominternowskich wrzenia, jakie wywołał pakt nieagresji sowiecko-niemiecki.

Prasa sowiecka nie występuje w obronie zawieszonych dzienników komunistycznych we Francji.

„Politbiuro" gwoli opanowania niezadowolenia zarówno wewnątrz kraju, jak i poza jego granicami ludzi własnych obywateli i komunistów, możliwością nie ratyfikowania paktu sowiecko-niemieckiego, by w międzyczasie, przy pomocy G. P. U. unieszkodliwić elementy bardziej ruchliwe i energiczne. „Politbiuro" wydało szereg zarządzeń wojskowych, wzmacniając niektóre okręgi wojskowe i t. d.

—oOo—

*13 tajnych punktów układu*

# Przewaga Sowietów nad Niemcami

Berlin, 30. VIII. (PAA). Chociaż niemieckie biuro informacyjne w Berlinie oraz rosyjska agencja „Tass" w Moskwie ogłosiły jednobrzmiący tekst paktu nieagresji, ujętego tylko w 7 artykułach, to na podstawie informacyj ze źródeł jak najwiarygodniejszych, możemy stwierdzić, iż pakt powyższy został zredagowany w 20 artykułach. Trzynaście tajnych artykułów (klauzul) stanowi „appendix" jako dodatek do umowy głównej, spisanej w 7 wspomnianych artykułach. „Appendix" obejmuje szczegóły traktatu nie przeznaczone do publikacji, a to ze względu na prestiż obu kontrahentów. W tajnych klauzulach ustalono m. in. kwestie zewnętrzno-polityczne i zagraniczne zagadnienia, związane z Dalekim Wschodem, sprawy kolonii, organizację obrony, a nawet propagandy, zapewniając we wszystkich dziedzinach zdecydowaną przewagę i inicjatywę Rosji, której duch i tendencje wyraźnie górują nad Niemcami.



# „Times" piętnuje perfidię Hitlera
## wobec Polski

Londyn, 30. VIII. (PAT). „Times" zamieszcza artykuł o stosunkach polsko-niemieckich w ciągu ostatnich 6 lat, podkreślając wielokrotne próby ze strony Polski dojścia z Niemcami do porozumienia i cytując szereg wynurzeń kanclerza Hitlera, nacechowanych pozytywnym stosunkiem wobec Polski. Po wykazaniu tego braku konsekwencji ze strony kanc. Hitlera, „Times" dochodzi do wniosku, że kancl. Hitler wyrażał się dobrze o Polsce w okresie, gdy miał trudności z innymi państwami, lub w polityce wewnętrznej. W jednym ze swoich przemówień w Reichstagu kancl. Hitler twierdził, że zagadnienie „Lebensraumu" w Europie nie mogło być rozwiązane drogą wojny i przechodząc do Polski twierdził, że byłoby bezsensownym i niemożliwym odmawiać tak wielkiemu państwu dostępu do morza. W następnym roku określił naród i państwo polskie jako rzeczywistość. Obecnie nagle Polska stała się dla Niemiec „niemożliwym sąsiadem". „Times" stwierdza dalej, że „Lebensraum" jest niczym innym, jak nowoczesną terminologią niemiecką dla podboju. Gdziekolwiek Niemcy stanowią choćby nieznaczną mniejszość, to w ich oczach jest to obszar niemiecki. Każdy kraj w Europie, który posiada kolonistów niemieckich, a nie ma takiego kraju, któryby ich nie posiadał, musi obawiać się, że nagle odkryte niezadowolenie tej mniejszości może posłużyć jako pretekst dla agresji Rzeszy na ten kraj. „Times" stwierdza w zakończeniu, że gdyby traktowanie mniejszości niemieckiej w Polsce, na temat którego propaganda Rzeszy jest tak wymownie kłamliwa, było istotnie nieodpowiednie, to

byłoby prostą sprawą przenieść tę mniejszość do Rzeszy.

Odległość, na jaką ludność ta miałaby być przeniesiona, byłaby mała, a zmiana klimatu bez znaczenia. Rzesza przeprowadziła. nieskończenie bardziej drastyczną zmianę ze swymi Tyrolczykami.

—oOo—

## Komuniści będą działać w Niemczech legalnie

Berlin, 30. VIII. (T). Podpisany przez rząd Rzeszy i Z. S. R. R. pakt o nieagresji rozstrzygnął również w dodatkowych tajnych klauzulach sprawę komunistów w Niemczech. Między innymi rząd Rzeszy niemieckiej zobowiązał się do zaprzestania prześladowania komunistów na terenie Niemiec, natomiast rząd Z. S. R. R. ze swej strony ma zaniechać propagandy antyhitlerowskiej, ostatnio usilnie prowadzonej przez radio i prasę sowiecką.

Począwszy od podpisania układu handlowego obfite dotąd wiadomości o charakterze antyhitlerowskim znikły zupełnie ze szpalt dzienników sowieckich. W ten sposób uzgodniono najbardziej drażliwe momenty, istniejące w stosunkach sowiecko-niemieckich.

## Niemcy fortyfikują wybrzeża bałtyckie

Położona u wejścia do zatoki Lubeckiej wyspa Fehmarn jest pośpiesznie fortyfikowana. Całe pobrzeże od Travemuende aż do Rostocka jest silnie umocnione. Tu bowiem znajdują się wybudowane od wielu lat podziemne fabryki i lotniska. Rejon ten uważany jest za t. zw. „martwy kąt", do którego żaden nieprzyjaciel nie dotrze. Tu także znajduje się większa część rozbudowanych pod ziemią warsztatów lotniczych, skoncentrowanych głównie w rejonie Rostocka. Dalej na wschód znajdują się ćwiczebne lotniska i szkoła pilotażu, gdzie w ostatnim czasie ćwiczy się dużo cudzoziemców, sympatyzujących z Niemcami, przeważnie studentów z Grazu. Dowództwo niemieckie, uznając, że od strony lądu atak lotniczy na te pozycje byłby trudny do wykonania, zwraca jednak dużą uwagę na możliwość ataku od strony morza, np. z lotniskowca nieprzyjacielskiego. W tym celu tworzy się na umocnionej wyspie Fehmahrn punkt lotniczy, którego zadaniem będzie uniemożliwienie zaatakowania pobrzeża meklemburskiego od strony morza. (PAA).

## „Tak chce Hitler!"

Nowy Jork, 30. VIII. (PAT). „New Jork Times" w artykule wstępnym stwierdza, że nikt nie może mieć najmniejszych wątpliwości, że Anglia i Francja dopełnią swych zobowiązań wobec Polski. W obecnej może krótkiej chwili wytchnienia wolno zapytać dlaczego wojna, dlaczego zbrojenia, dlaczego łzy matek, przestrach dzieci? Odpowiedzią jedyną — tak chce Hitler.

## Całkowite porozumienie sztabów Anglii, Francji i Turcji

Stambuł, 30. VIII. (PAT). Rozmowy sztabowe, prowadzone pomiędzy Turcją a Francją i W. Brytanią zakończone zostały całkowitym porozumieniem, oświadczył szef sztabowej misji tureckiej gen. Orsay po powrocie do Ankary. Gen. Orsay dziś jeszcze złoży obszerny raport swemu rządowi o wynikach prowadzonych rozmów w Londynie i Paryżu.

## Mołotow przyjeżdża do Berlina?

Berlin, 30. VIII. (PAA). W stolicy Rzeszy rozpuszczane są pogłoski, wychodzące z kół zbliżonych do ministerstwa propagandy, że prezes rady komisarzy ludowych i komisarz spraw zagranicznych, Mołotow, po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych paktu niemiecko-sowieckiego, przybędzie do Berlina. Według tych wersji, Mołotow miałby być gościem kanclerza Rzeszy.

# Nowy gabinet japoński

## Programem — Kompromis z W. Brytanią

Londyn, 30. VIII. (PAT). Z Tokio donoszą, że nowy gabinet japoński został dzisiaj skompletowany.

Premierem i ministrem spraw zagr. jest gen. Nobuyuki Abe, ministrem spraw wewn. i opieki społecznej jest p. Hara, ministrem finansów p. Aoki, wreszcie ministrem marynarki jest wiceadmirał Joszida. Ministrem wojny mianowany został gen. Hata.

Nominacje te są uważane za najbardziej doniosłe. Minister wojny gen. Hata był dotąd głównym adiutantem cesarza. Minister marynarki wiceadmirał Joszida był głównodowodzącym floty, a minister finansów Aoki był przewodniczącym urzędu planowania. Co do samego premiera, to nie jest spodziewane, że obejmie on portfel spraw zagranicznych na długo. Raczej przypuszczają, że jest to zarządzenie przejściowe. Prasa japońska przyznaje, że rząd obecny dążyć będzie do znalezienia kompromisu z W. Brytanią.

### Waszyngton oczekuje porozumienia z Tokio

Waszyngton, 30. VIII. (PAT). W kołach, zbliżonych do departamentu stanu liczą się z zajęciem przez Japonię bardziej pojednawczego stanowiska po zmianie gabinetu. Oczekują też nawiązania współpracy między Tokio a Paryżem i Londynem, którą uważają za wielce wskazaną.

Wicem. Sumner Welles przyjął amb. St. Zjedn. A. P. w Tokio Grewa i amb. W. Brytanii w Waszyngtonie Lindsaya, z którym poza sprawami europejskimi omawiał zagadnienia, dotyczące Dalekiego Wschodu.

—oOo—

*Bezustanna agresja musi się skończyć*

# Izba Gmin stanowczo popiera decyzje rządu

Londyn, 30. VIII. (PAT). W czasie debaty w Izbie Gmin po przemówieniu prem. Chamberlaina w imieniu Partii Pracy złożył deklarację pełniący obowiązki leadera, poseł Greenwood, oświadczając, że „zdecydowanie Labour Party bronienia i podtrzymywania prawa przeciw użyciu siły pozostaje niezachwiane. Stwierdzam jak najbardziej stanowczo — mówił Greenwood — że jeżeli chodzi o poglądy Labour Party,

**czas już najwyższy na to, aby agresja ustała.**

Podkreśliwszy konieczność wypełnienia zobowiązań wobec Polski, mówca oświadcza: zdecydowani jesteśmy, że raz na zawsze agresja musi się skończyć.

**Duch nasz nie osłabł, lecz wzmocnił się.**

W tych istotnych zagadnieniach jesteśmy niewzruszeni. Drzwi nie zostały jeszcze zatrzaśnięte. Gdyby się jednak nie udało uniknąć pożogi, odpowiedzialność spoczywać będzie na ramionach jednego tylko człowieka. Nawiązując z kolei do apelu prezydenta Roosevelta do Polski i Niemiec, poseł Greenwood zaznaczył, że apel ten spotkał się z wielkoduszną odpowiedzią Polski, natomiast kanclerz Hitler pozostawił go bez odpowiedzi. Na Hitlerze więc spoczywa odpowiedzialność za wszczęcie wojny.

Leader opozycji liberałów sir Archibald Sinclair oświadczył, że z zadowoleniem przyjął wiadomością i zapewnienia premiera, iż rząd brytyjski niezłomny jest w wykonywaniu swoich zobowiązań wobec Polski. Nie możemy kroczyć bezustannie ku nowym kryzysom z ciągle nowymi seriami żądań od jednego września, do drugiego, postawieni ciągle wobec nowego kryzysu i wobec nowych żądań.

**Musi się to raz nareszcie skończyć.**

Wspominając o apelach prezydenta Roosevelta i króla Leopolda, mówca oświadcza, że opinia publiczna niemal zupełnie jednomyślnie podpisuje się pod tymi apelami. Prezydent Polski — mówił Sinclair — odpowiadając na apel prezydenta Roosevelta — oświadczył gotowość Polski do rokowań.

Po tym przemówieniu Izba Gmin, po posiedzeniu, które trwało 45 minut, odroczyła się nominalnie do wtorku 5 września z tym oczywiście zastrzeżeniem, że w razie potrzeby zwołaną zostanie na sesję nadzwyczajną przed tym terminem.

Równocześnie z obradami w Izbie Gmin odbywały się także obrady w Izbie Lordów, gdzie lord Halifax złożył oświadczenie identyczne do oświadczenia premiera Chamberlaina w Izbie Gmin. Izba Lordów, po przyjęciu do wiadomości deklaracji lorda Halifaxa odroczyła się również do przyszłego wtorku.

*Niewzruszone stanowisko Londynu*

# „Cały świat przeciw Hitlerowi"

Londyn, 30. VIII. (PAT). Stanowisku parlamentu odpowiada całkowicie stanowisko zajmowane przez prasę angielską, która w zdecydowany sposób opowiada się za pełną solidarnością z Polską, oświadczając Niemcom, że sojusz W. Brytanii z Polską jest dzisiaj podstawą polityki brytyjskiej.

„Evening Standart", który nigdy nie odznaczał się specjalną życzliwością wobec Polski, dzisiaj oświadcza,

**że cały świat stanął przeciw Hitlerowi.**

Spór między Polską a Niemcami, pisze gazeta, przybrał dzisiaj znaczenie europejskie, a nawet ogólno-światowe. Hitler często ogłaszał swe pragnienie przyjaznych stosunków z W. Brytanią i często schlebiał Imperium Brytyjskiemu. Może on dzisiaj tę przyjaźń z zachowaniem własnego honoru uzyskać,

**o ile gotów jest do rokowań z Polakami, jak równy z równymi bez groźby siły.**

Ale nigdy nie może on mieć naszej przyjaźni, pisze „Evening Standart" o ile zdecydowany jest zmiażdżyć wolność i prawa tych narodów, których W. Brytania zobowiązała się i jest zdecydowana bronić. Wątpliwa przyjaźń tryumfującej Rzeszy Hitlera stanowiłaby zbyt wysoką cenę o ile zaprzepaścilibyśmy za to szacunek ludzkości wobec nas samych.

„Star" oświadcza, że dzisiaj Polska jest oskarżona o te same dokładnie rzekome przestępstwa, o które również w kłamliwy sposób oskarżali Niemcy Czechów.

„Evening News" oświadcza, że nic nie może wzruszyć narodu brytyjskiego, albowiem powziął on ostateczne decyzje.

# O czym Francja nie zapomina

Paryż, 30. VIII. (PAT). W związku z wymianą listów między kanclerzem Hitlerem a premierem Daladier Agencja Havasa podaje półoficjalne naświetlenie francuskiego punktu widzenia.

Opinia francuska nie zapomniała, jeżeli idzie o Polskę, że został zawarty między Berlinem a Warszawą na lat 10 pakt dobrego sąsiedztwa, który miał upewnić Polskę o jej bezpieczeństwie w chwili, gdy Rzesza u swoich granic w rozmaitych rejonach Europy zmieniała mapę Europy. Opinia francuska nie zapomniała, że w chwili, kiedy zakończono te poprawki terytorialne, pakt polsko-niemiecki został przez Rzeszę jednostronnie zerwany. Podczas trwania dobrych stosunków niemiecko-polskich Hitler złożył szereg oświadczeń, w których uznał prawo narodu polskiego do istnienia i upewniał, że

**aneksja części terytorium polskiego sprzeczna jest z doktryną narodowo-socjalistyczną.**

Podkreślił dobrą wolę Niemców pozostawienia Polski przy morzu. Argument, podkreślający istnienie w Polsce silnej mniejszości niemieckiej jest zrównoważony przez fakt, że w Niemczech żyje w poważnej liczbie mniejszość polska. Niemców, którzy stali się obywatelami polskimi nie ma ponad 700 tysięcy, mimo, że Hitler cyfrę ich określa na 2 miliony. Zresztą ten argument rasistowski stracił na swej wartości w dniu, w którym wojska niemieckie wkroczyły do Pragi i w którym niezależni etnicznie i prawnie Czesi dostali się pod zabór Rzeszy. Nie zapomniano we Francji przemówienia Hitlera, w którym żądał on powrotu do Rzeszy 7 milionów Niemców. Cyfra ta została dopełniona przez aneksję Austrii i Sudetów. Ci, których domaga się Hitler dzisiaj, nie mieścili się w tej cyfrze globalnej, uznanej już za ostateczną. Kanclerz Rzeszy mówi o złym traktowaniu Niemców w Polsce. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że informacje prasy nazistowskiej w tych sprawach są subiektywne. Z drugiej strony argument ten nie wysuwany nigdy podczas istnienia paktu niemiecko-polskiego, wydaje się być zbyt podobny do tego, który uzasadniał ostatnie pretensje niemieckie do Sudetów, a następnie do całej Czechosłowacji. Führer żąda jasno i niedwuznacznie Gdańska i korytarza. Daje do zrozumienia, że jego żądanie z dnia 28 kwietnia rb. jest już zupełnie niewystarczające. Jeśliby się spełniło dziś te żądania, to wtedy okrojone terytorium Polski odepchniętej od morza, stałoby się przedmiotem wszelkiej możliwej presji ze strony sąsiadów. W praktyce więc polityka Niemiec od czasów aneksji Austrii i zaboru Czecho-Słowacji jest polityką zdecydowanej ekspansji, ponieważ ani jedna, ani druga aneksja nie mogą być tłumaczone jako „wyrównanie krzywd, wyrządzonych Niemcom przez traktat wersalski".

### Ostry protest katolików francuskich przeciw dalszej agresji

Paryż, 30. VIII. (KAP). W tych dniach w Lourdes odbyły się wielkie uroczystości religijne, połączone z pielgrzymką chorych i z modłami na intencję Francji i pokoju w świecie. W pielgrzymce wzięli udział wybitni przedstawiciele społeczeństwa francuskiego, posłowie, senatorowie, literaci oraz z górą 60 tysięcy osób, przybyłych ze wszystkich stron Francji. Na czele pielgrzymki stanął episkopat francuski oraz nuncjusz apostolski mgr. Valeri. W przemówieniu swym kardynał Verdier podkreślił z radością zjednoczenie duchowe całej Francji wobec grożącego kataklizmu wojny światowej.

Katolicka prasa francuska, jak również i cała opinia Francji, zajmuje stanowisko zdecydowane wobec prób agresji ze strony Trzeciej Rzeszy w stosunku do Polski. Francja pośpieszy z natychmiastową pomocą napadniętej Polsce. — Nawet dzienniki tak ostrożne w wypowiedzeniach, jak paryska „La Croix" oświadczają, że trzeba wreszcie skończyć z szantażem „największego awanturnika czasów obecnych". Każdy na swój posterunek — woła „La Croix" — Bóg z nami!

### Apel Papieża wywołał w Austrii potężne wrażenie

Wiedeń, 30. VIII. (PAT). We wszystkich kościołach Austrii odczytano wczoraj apel pokojowy Papieża wobec licznie zebranych tłumów. Wiele osób płakało.

# Odezwa polskich pisarzy i dziennikarzy katolickich

**Warszawa, 30. VIII. (KAP).** Polscy pisarze i dziennikarze katoliccy wydali odezwę następującej treści:

Nad narodami zawisło widmo wojny, która niesie za sobą zniszczenie całego dorobku cywilizacji i kultury wielu pokoleń.

W ciągu swego odrodzonego życia państwowego Polska, pamiętna straszliwych skutków ostatniej wojny światowej, wierna swym rycerskim tradycjom, nie uciekała się przy rozwiązywaniu wielu problematów i trudności do siły orężnej, lecz na drodze pokojowej szukała załatwienia wszelkich sporów.

Wybieraliśmy zawsze drogę pokoju i porozumienia, mimo, że posiadamy silną i mężną armię. — I właśnie na ten bastion pokoju, zwany od wieków przedmurzem chrześcijaństwa i cywilizacji zachodniej, sprzysięgły się obecnie niszczycielskie moce z pod znaku swastyki. Trzecia Rzesza, która na przestrzeni kilkunastu miesięcy pozbawiła wolności i praw szereg sąsiedzkich narodów, sięga obecnie po odwieczne ziemie polskie, grożąc nawet zniszczeniem samej niepodległości państwa polskiego.

Groźba zaboru Gdańska, odwiecznego łącznika Polski ze światem przez morze jest nowym zbrodniczym zamachem na normalny układ stosunków europejskich, wywalczony olbrzymią hetakombą krwi podczas ostatniej wojny.

W obliczu tak bliskiego niebezpieczeństwa, my, katoliccy pisarze i dziennikarze Polski, **uważamy za obowiązek najświętszy odwołać się do sumienia wszystkich ludów świata, przypominając raz jeszcze, że nie Polska** jest napastnikiem, czyhającym na cudzą własność i nie Polska dąży do wojny, lecz zmuszona jest nieustannymi aktami gwałtów do obrony swych granic, swych praw i swojego honoru.

Mamy wszyscy w pamięci wzniosłe wskazania **Głowy Kościoła katolickiego, Papieża Piusa XII, że „siłą** rozsądku, a nie siłą oręża, toruje sobie drogę sprawiedliwość, a imperia, nie oparte na **sprawiedliwości**, nie mają błogosławieństwa **Bożego“**, i że **„polityka, wyzbyta moralności, zdradza tych, którzy ją taką czynią“.**

Z tym stanowiskiem Ojca św., oraz z odezwami prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. i króla Belgów harmonizują w pełni słowa **Prezydenta naszej Rzeczypospolitej, naczelnego Wodza Armii Polskiej i uczucia całego narodu polskiego.**

Nie wątpimy, że wszystko, co uczciwe, praworządne, prawdziwie kulturalne w tej walce nerwów, a być może i w walce orężnej, stanie po stronie Polski, która, w myśl swoich tradycyj historycznych, dzisiaj znów broni hasła „za naszą wolność i waszą“.

**CHOCIAŻ MIŁUJEMY POKÓJ, W WALCE, NAM NARZUCONEJ, NIE USTANIEMY, ALE GOTOWI JESTEŚMY PRZELAĆ NAWET OSTATNIĄ KROPLĘ KRWI, WIERZĄC W NASZE ZWYCIĘSTWO.**

Wy, pisarze i dziennikarze świata, wy, którym tak drogie są ideały wolności i sprawiedliwości, zrozumiecie to stanowisko waszych polskich współtowarzyszy i współdziałać będziecie z nami w obronie cywilizacji i prawa. Bądźcie świadkami dobrej woli narodu polskiego i jego czystego sumienia.

Wierzymy niezłomnie, że jadowita broń oszczerstw, miotanych dziś na Polskę przez propagandę hitlerowską ,odparta będzie przez was i należycie napiętnowana. Polska nie jest zamkniętą dla opinii świata, jak Trzecia Rzesza, każdy zdaje sobie sprawę z potworności kłamstw i insynuacji hitlerowskich, które mają już za sobą ponurą historię.

Warszawa, dnia 29 sierpnia 1939.

Zjednoczenie Polskich Pisarzy i Dziennikarzy Katolickich:

Prezes:

(—) Stanisław Miłaszewski.

Wiceprezesi:

(—) Zofia Kossak-Szatkowska, Kazimierz Marian Morawski, Leon Radziejowski.

Członkowie Zarządu:

(—) Ks. Zygmunt Kaczyński, Władysław Sobański, Oskar Halecki, Ks. Edward Kosibowicz T. J., Konrad Olchowicz, Medart Kozłowski, Jan Moszyński, Jan Rembieliński, Adam Romer, Artur Chojecki, Bohdan Skąpski, Bolesław Jurkowski.



# Protest rządu polskiego w Bratysławie

**Warszawa, 30. VIII. (PAT).** W dniu 28 b. m. radio słowackie po przybyciu wojsk niemieckich na terytorium Słowacji „w myśl układu niemiecko-słowackiego o ochronie“, ogłosiło grożące niebezpieczeństwo ze strony polskiej i wezwało ludność słowacką, by odnosiła się do wojsk niemieckich, jako do dobrych przyjaciół i współpracowała z nimi „w walce ze wspólnym wrogiem“.

Chwila, która została wybrana w Słowacji dla ogłoszenia Polski jako wroga tego kraju, mówi sama za siebie i dowodzi, że rząd słowacki pod wpływem obcego państwa nie panuje nad sytuacją w swoim kraju.

Polska nie żywi żadnych nieprzychylnych zamiarów wobec narodu i państwa słowackiego, dla którego naród polski zachowuje żywą przyjaźń, toteż ostrzec musi społeczeństwo słowackie przed świadomym wprowadzaniem go w błąd.

**Rząd polski zaprotestował kategorycznie wobec posła słowackiego w Warszawie oraz za pośrednictwem swego charge d'affaires w Bratysławie przeciwko wspomnianej odezwie oraz wrogiej akcji, skierowanej przeciwko Polsce.**

# 18 zabitych na dworcu w Tarnowie

Tarnów, 30. VIII. (PAT). W związku z katastrofą, jaka nastąpiła na dworcu kolejowym w Tarnowie, podajemy listę osób zabitych: Bolski St. robotnik lat 32 z Łęk, Biernat M. lat 55, Bojem Izrael Kingwas z Lublina, Bieniarz Wł., Cympówna M. lat 22, służąca, Dudek J. z Buczy, Nalepówna St., nauczycielka z Krzyży pod Tarnowem, Kołoska St., pracownica przechowalni bagażowej na dworcu, Para Adam z Mościc, Podstawa R. lat 19, robotnica, Reguła J. bagażowy z Tarnowa, Wróbel Wł., Ziaja J. lat 2. Nie zdołano jeszcze dotychczas ustalić nazwiska trzech zabitych kobiet i dwóch mężczyzn. Prace nad usuwaniem gruzów trwają bez przerwy. Przerwy w ruchu kolejowym nie ma.

——oOo——

## Humor polityczny

### Może

Siedzi sobie w Holandii,
gdzie — to wszystkim wiadome,
niegdyś wielka figura,
pewien starszy jegomość.

Często myślą przebiega
swe wspomnienia bogate:
— I ja taki też byłem,
chciałem też rządzić światem!

— I tak samo wierzyłem,
że ukorzę świat siłą,
że nic mi się nie oprze!
Tak! Tak samo to było...

Potem sobie pomyśli:
— Może bliska już pora,
gdy powitam go tutaj
jako sublokatora?

Kmicic. („Goniec Warsz.“)

# Trwoga ludności niemieckiej przed wojną

**Warszawa, 30. VIII. (PAA).** W prowincjach zachodnich Rzeszy odczuwać się daje wzrastający z każdym dniem niepokój, dochodzący niekiedy do granic paniki. Do wytworzenia tego stanu rzeczy, przyczyniła się propaganda niemiecka, operująca hasłami okrążenia Niemiec. Drugim czynnikiem, który bodaj jeszcze silniej zaważył na nastrojach ludności, są ustawiczne alarmy i ćwiczenia przeciwlotnicze, przy których władze dla wywołania tym większego wrażenia operują możliwością ataku lotników francuskich lub angielskich. Jak niezręcznymi metodami posługuje się przytem propaganda niemiecka dla wywołania w ludności uczucia nienawiści do Anglików, Francuzów i Polaków, wykazuje następujący przykład:

W tych dniach urządzono w rejonie kolońskim ćwiczenia przeciwlotnicze. W rejonie tym znajduje się fabryka zapalników do granatów w miejscowości Troisdorf. Kierownictwo ćwiczeń po pierwszym „nalocie“ oznajmiło, że samoloty nieprzyjacielskie zbombardowały kompleks zabudowań fabrycznych, przy czym „zabito“ i „raniono“ 816 osób. Trzeba dodać, że załoga fabryki składa się z 1.900 robotników i urzędników. Jednocześnie, chcąc nadać ćwiczeniom charakter najbardziej zbliżony do rzeczywistości, oznajmiono, że do usunięcia rannych i zabitych pozostaje tylko godzina i 12 minut, po czym nastąpi drugi „nalot“. Rezultatem tak założonych ćwiczeń był oczywiście wzrost panicznych nastrojów wśród robotników i miejscowej ludności. Propaganda niemiecka wpoiła ludności mimowoli przekonanie o potędze nieprzyjacielskiego lotnictwa. Podobne ćwiczenia przeprowadzono w zakładach amunicyjnych Siegburg.

# Zgłoszenia do Czerwonego Krzyża i do rejestracji krwiodawców

Zarząd Oddziału P. C. K. Kraków zwraca się z gorącym wezwaniem do wszystkich mężczyzn, posiadających kategorię zdolności do służby wojskowej „D“, aby zgłaszali się ochotniczo do dyspozycji Oddziału. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie między godz. 8 a 12 i 17 a 18 w lokalu Oddziału przy ul. Pierackiego 19, II p.

Zarząd Oddziału P. C. K. Kraków przystępuje do rejestracji krwiodawców. Chętni mogą się zgłosić w Zarządzie Oddziału przy ul. Pierackiego 19, II. p. w godzinach urzędowych, przy czym zaznacza się, iż pierwszeństwo w akcji krwiodawstwa mają kobiety, jednak Zarząd Oddziału nie rezygnuje również z usług mężczyzn.

**Wszystkie Siostry Pogotowia Sanitarnego PCK,** zamieszkujące na terenie Oddziału PCK Kraków są proszone o podanie swych adresów Zarządowi PCK ul. Pierackiego 19, II p.

**Rozpowszechniajcie „Głos Narodu“**

# Los Polaków w Niemczech
## i sytuacja Niemców w Polsce

Niemcy nadal alarmują w niesłychany sposób opinię międzynarodową o rzekomym prześladowaniu mniejszości niemieckiej w Polsce.

Poniższe zestawienie sytuacyjne Niemców w Polsce i Polaków w Niemczech wyjaśnia dostatecznie fatalną dysproporcję, jaka panuje w życiu Niemców w Rzplitej i ludu polskiego w Niemczech:

—ooo—

# Polacy w Niemczech

I.

Osiadła na wschodnich obszarach dzisiejszej Rzeszy Niemieckiej od historycznych początków Europy Środkowo-Wschodniej, **ludność polska jest elementem autochtonicznym.**

Ponad to istnieją większe skupienia ludności polskiej w okręgach przemysłowych Niemiec Środkowych, przede wszystkim w Westfalii.

Ustalona Traktatem Wersalskim polityczna granica zachodnia Państwa Polskiego nie objęła obszarów etnicznie polskich w całości. **Ludność polska w Niemczech liczy około 1.500.000 osób.** Niemieckie urzędowe spisy ludności wykazujące stałe obniżanie się cyfry ludności polskiej nie mogą stanowić podstawy statystycznej, wobec ich oczywistej i jaskrawej tendencyjności.

II.

Autonomiczna ludność polska zamieszkuje zwartą masą terytorium Śląska Opolskiego powiaty nadgraniczne Śląska Dolnego (Syców, Namysłów) tzw. Pogranicze, część Pomorza Pruskiego (okręg Bytowa i Lęborka), Powiśle, Warmię oraz szeroki południowy pas Prus Wschodnich zamieszkały przez Mazurów.

Zasięg etniczny elementu polskiego na zachodniej granicy woj. pomorskiego sięga 25 klm. w głąb Rzeszy (północna część tzw. Pogranicza — ziemia złotowska).

III.

W myśl ideologii narodowego socjalizmu, leżącej u podstaw ustroju politycznego i społecznego Trzeciej Rzeszy, państwo ma tworzyć organizm, wchłaniający każdą jednostkę dla swych celów; totalne państwo narodowo-socjalistyczne jest organicznie związane z jednolitym rasowo, narodowo, politycznie narodem niemieckim.

**W systemie tym nie ma miejsca na mniejszości narodowe.**

**Zamiast prawa państwowego istnieje w Rzeszy Niemieckiej prawo jednego narodu, stosowane do wszystkich obywateli bez względu na ich narodowość.**

IV.

Wydane pod tym kątem widzenia przepisy prawne państwa narodowo-socjalistycznego stanowią doskonały instrument nacisku, którego ostrze skierowane jest swobodnie przeciw mniejszości polskiej zwłaszcza przy powszechnie przyjętej w prawie niemieckim zasadzie dyskrecjonalnej oceny władz w wykonywaniu przepisów prawnych i wobec wyrokowania sądów z powołaniem się na interes narodu niemieckiego, jako najwyższe źródło prawa.

V.

W tych warunkach **stan posiadania mniejszości polskiej w Rzeszy Niemieckiej jest nieproporcjonalnie niski w stosunku do potrzeb i liczby tej ludności:**

**Związek Polaków**, reprezentujący potrzeby kulturalne ludności polskiej w Niemczech i patronujący poszczególnym lokalnym organizacjom kulturalno-oświatowym, kościelno-religijnym, sportowym, harcerstwu i **Związek Polskich Tow. Szkolnych,** opiekujący się szkolnictwem polskim w Niemczech. Na 1.500.000 ludności polskiej w Niemczech w r. 1937, tj. w okresie maksymalnego stanu posiadania, **istniało 59 szkół powszechnych, 165 kursów języka polskiego, 29 przedszkoli i 2 gimnazja,** do których uczęszczało 5.286 dzieci i młodzieży. W tych warunkach **na przeszło stutysięczną liczbę dzieci polskich będących w wieku szkolnym, zaledwie minimalny odsetek ma możność korzystania z nauki w języku ojczystym.**

W dziedzinie wyznaniowej ludność polska posiada cztery własne parafie.

W dziedzinie prasowej istnieje 13 pism codziennych i periodyków polskich o łącznym nakładzie około 27.000 egzemplarzy.

W zakresie gospodarczego stanu posiadania: poza nielicznymi obiektami wielkiej własności ziemskiej w Prusach Wschodnich (6 majątków), autochtoniczna ludność polska pracuje na własnych drobnych obszarach rolnych (średnia i drobna własność). Nadmiar ludności — to robotnicy. W ten sposób wytworzyła się jednowarstwowa struktura grupy narodowej polskiej, zależnej od pracodawców obcych, co znakomicie ułatwia wywieranie przez władze administracyjne nacisku politycznego i gospodarczego.

Polacy w Niemczech posiadają 1 bank (Bank Słowiański) i 34 spółdzielnie.

# Niemcy w Polsce

I

**Ludność niemiecka w Polsce jest elementem napływowym a nie autochtonicznym, pochodzącym ze sztucznej kolonizacji,** prowadzonej intensywnie i popieranej wszelkimi środkami przez państwa zaborcze w okresie rozbioru Polski. **Niemcy stanowią 2,3 proc. ogółu ludności Państwa Polskiego tj. 741.000 osób.** Cyfra ta, ustalona przez spis ludności w r. 1931, nie była dotychczas kwestionowana nawet przez propagandę niemiecką.

II

W związku z tym faktem mniejszość niemiecka w Polsce żyje w rozproszeniu, nie stanowiąc nigdzie na terytorium Państwa Polskiego zwartej grupy narodowej. **W Polsce nie ma ani jednego powiatu, ani jednej gminy, która by posiadała większość niemiecką, z wyjątkiem 3 wsi w powiecie nowo-tomyskim.** Toteż zagadnienie Niemców w Polsce może być zagadnieniem **tylko kulturalnym,** nie zaś terytorialnym.

III

W ramach obowiązujących **przepisów** prawnych mniejszość niemiecka w Polsce posiada pełne możliwości pielęgnowania odrębności kulturalnej, wyznaniowej i narodowościowej, gwarantowane przede wszystkim odnośnymi postanowieniami obowiązującej konstytucji (Art. 109, 110).

**W ustawodawstwie polskim nie ma ani jednego przepisu prawnego, który by w treści swej lub wykonaniu był skierowany przeciw mniejszości niemieckiej.**

IV

Potwierdzeniem powyższych tez jest rozbudowany stan posiadania Niemców w Polsce na wszystkich odcinkach życia publicznego: zarówno organizacyjnym, jak szkolnym, wyznaniowym, kulturalnym i gospodarczym.

V

**Niemcy w Polsce posiadają:**

**Szereg organizacyj we wszystkich dziedzinach życia publicznego,** m. in.: Deutsche Vereinigung, Deutscher Volksverband in Polen, Jungdeutsche Partei, reprezentująca elementy o światopoglądzie narodowo-socjalistycznym, Volksbund für Polnisch Oberschlesien, Volksblock für Schlesien, Volksrat für Kleinpolen, Volksvertretung in Wolhynien, Deutsche Christliche Volkspartei, Vereinigung der Deutschen in Polen, Deutsche Sozialistische Arbeitspartei.

**Szereg organizacyj zawodowych:** Gewerbschaft Deutscher Arbeiter in Polen — 59 kół miejscowych, **Verband deutscher Angestellten — 26 kół, Verband für Handel und Gewerbe — 40 kół, Wirtschaftsverband städtischer Berufe — 45 kół,** Westpolnische Landwirtschaftliche Gesellschaft, reprezentująca właścicieli 300.000 ha ziemi — 203 kół, **Landbund** — Weichselgau — 200.000 ha ziemi — 169 kół, Verein deutscher Bauern — 107 kół, Schlesischer Landbund, Hauptverband der deutschen Landwirte, Landesverband der Lehrer und Lehrerinnem in Polen — 21 kół i w. in.; wreszcie szereg organizacyj kulturalno-oświatowych, jak Deutscher Schulverein z siecią komórek lokalnych w całej Polsce, Beskidenverein itd., łącznie 774 kół związkowych niemieckich, skupiających 57.505 członków.

**W dziedzinie szkolnictwa:** 656 szkół powszechnych i przedszkoli oraz 26 średnich zakładów naukowych, do których uczęszcza 64.000 dzieci i młodzieży; rozbudowaną organizację oświaty pozaszkolnej.

**W dziedzinie wyznaniowej: W łonie poszczególnych wyznań protestanckich własnych niemieckich duszpasterzy,** m. in. — 320 pastorów narod. niem., obywateli polskich i 27 pastorów obywateli niemieckich.

**W dziedzinie prasowej: 96 pism niemieckich,** dzienników i periodyków o łącznym nakładzie dziennym ponad 200.000 tys. egz., m. in. własną agencję prasową Deutscher Pressedienst in Polen.

**W zakresie gospodarczego stanu posiadania:** 830.000 ha ziemi w województwach zachodnich; w tym w woj. poznańskim na **9 proc.** ludności niemieckiej przypada 35 proc. ogółu wielkiej własności, w woj. pomorskim na **10 proc.** ludności niemieckiej — **40 proc. wielkiej własności.**

25 instytucyj bankowych i 886 spółdzielni z rozbudowaną na terenie całej Polski siecią oddziałów lokalnych.

# Praca Polskiego Radia
## dostosowana do wymagań chwili

Obecna sytuacja nakłada na Polskie Radio specjalne obowiązki, przede wszystkim w dziedzinie dostosowania programu do wymagań chwili bieżącej. Z tego względu programy Polskiego Radia ulegają często znacznym odchyleniom od tych, które są ogłaszane, a to ze względu na konieczność rozszerzenia obsługi informacyjnej, krajowej i zagranicznej.

Wszystkie Rozgłośnie Polskiego Radia nadają obecnie **6 razy dziennie audycje informacyjne w języku polskim,** a mianowicie: o godz. 7,00, 12.15, 16.00, 20.40, 22.00 i 23.00. Niezależnie od tych stałych godzin nadawania Dzienników Radiowych, ważniejsze informacje podawane są w czasie trwania programu, w przerwach **koncertów.**

Poza rozszerzonym do 6-ciu emisyj dziennie „Dziennikiem Radiowym" — **Polskie Radio powiększyło ilość audycyj informacyjnych w językach obcych.**

Rozgłośnie: Warszawa I, Katowice, Poznań i Toruń nadają **3 razy dziennie audycje informacyjne w języku niemieckim,** a mianowicie: o godz. 6.45, 20.15 i 23.05.

Bezpośrednio po audycjach **w języku niemieckim — dziennik angielski** — z wyjątkiem czwartków, tylko przez Warszawę I.

Warszawa I również nadaje codziennie o godz. 22.50 **audycje informacyjne w języku włoskim;** oraz 3 razy w tygodniu — w poniedziałki, środy i piątki o godz. 23.20 **audycje w języku węgierskim,** z wyjątkiem czwartków; bezpośrednio po audycjach w języku niemieckim — **dziennik angielski.**

Polskie stacje krótkofalowe obsługujące Europę, nadają codziennie o godz. 19.40 dziennik w języku polskim, zaś o godz. 20.40 również codziennie — **dziennik w języku francuskim.**

Stacje krótkofalowe obsługujące Amerykę nadają codziennie **dziennik w języku portugalskim** o godz. 0.35, w języku polskim o godz. 0.45 i **w języku angielskim** o godz. 2.00.

Niezależnie od zwiększenia ilości audycyj informacyjnych dla kraju i zagranicy — inne działy programu Polskiego Radia, zarówno artystyczne jak i oświatowe, dostosowywane są codziennie do **aktualnych potrzeb.** Z tego względu Polskie Radio zwraca uwagę słuchaczy na ogłaszany codziennie przez speakera po Dzienniku Porannym program audycyj na dzień bieżący.

***Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze wyrównanie prenumeraty.***

# Wojenne plany Stalina

Sprawa wojny i pokoju zależy przede wszystkim od zachowania się Hitlera. Taka jest, niestety, prawda... W dużej jednak mierze wpływa na nią takie indywiduum, jak Stalin. I to, niestety, jest prawdą. Tak bowiem nisko Europa upadła, że jej losy trzymają w ręku takie osobistości, jak Hitler i Stalin. Sam ten fakt jest dostateczną karą dla Europy, która ma ambicje kierowania całym wszechświatem, a u siebie nie może zaprowadzić ładu. Ale może przyjść jeszcze na nią większa kara: wojna. Rozpętałby ją Hitler, o ileby miał odpowiednie warunki. A więc silny front sojuszników, a naprzeciw siebie samą Polskę... Zdaje się jednak, że silniejszy będzie front jego przeciwników, niż sojuszników. Sytuacja nie jest jeszcze całkiem jasna. Francja i Anglia pójdzie ramię w ramię z Polską. I te państwa będą stanowiły trzon frontu przeciw barbarzyństwu. Ale nie wiadomo jeszcze, co zrobią: Włochy, dzisiejszy sojusznik Niemiec, Japonia, ich sojusznik wczorajszy i Rosja, ich przyszły sprzymierzeniec. Przed zabezpieczeniem sobie silnych sojuszników Hitler nie zaryzykuje wojny. A w obecnej sytuacji, kto wie, czy nie na Rosję w głównej mierze Hitler liczy...

Pisaliśmy o tym zakłamanym fakcie, który Hitler zawarł ze Stalinem. Pomyślmy, co zrobi Stalin?

### CZY ROSJA ZARYZYKUJE WOJNĘ?

Na pakt rosyjsko-niemiecki patrzymy jak na fałszywą grę, i to z obydwu stron. Ale ten pakt jest rzeczywistością. Prasa francuska podkreśla jeden w nim artykuł, którego nie było w paktach o nieagresji wcześniej przez Rosję zawartych, np. z Polską. Jest to art. 4, który jednej stronie umawiającej się nie pozwala brać udziału w jakiejś koalicji zwróconej przeciw drugiej ze stron umawiających się, a więc uniemożliwia udział np. Rosji w porozumieniu francusko-angielskim.

Jest więc rzeczą pewną, że Rosja zobowiązała się wobec Berlina zerwać stosunki z Polską, Anglią i Francją na wypadek wojny.

Ale, czyż z tego wynika, że Rosja poprze czynnie Niemcy podczas wojny? Pakt nieagresji nie zawiera żadnej wzmianki na ten temat. Ale ogólnie przypuszcza się, że w tajnym pakcie dołączonym do jawnego Rosja dała Niemcom jakieś przyrzeczenia. Wnosimy to z pewnych okoliczności, które towarzyszyły zawarciu paktu rosyjsko-niemieckiego. Ot np.:

Kiedy Ribbentrop miał lecieć do Moskwy dla zawarcia paktu, mówiono, że bierze z sobą 30 rzeczoznawców dla przedyskutowania skomplikowanych problemów, które dzielą Rosję od Niemiec. Pokazało się, że pojechał z 2 sekretarzami, że zabawił tylko jeden dzień w Moskwie, że całą jego pracą było położenie podpisu pod gotowy (!) już pakt. Rosja odegrała więc komedię. Wyciągnęła Anglię i Francję na rozmowy polityczne i wojskowe, aby to wszystko w końcu „podarować“ w prezencie Niemcom. Rzadki wypadek międzynarodowego łajdactwa, zresztą całkiem w bolszewickim stylu, ale świadczący, że stosunki Rosji z Niemcami były już od dawna przyjacielskie i to bardzo przyjacielskie, i że obie strony naobiecywały sobie dużo.

### STALIN WOBEC WOJNY.

Być więc może, że Rosja gotowa jest stanąć w jednym szeregu wojennym z Niemcami. Liczymy się i z tą ewentualnością śmiało, bo w swej niedawnej historii mamy wspaniały wypadek zniszczenia armii rosyjskiej przez nasze wojsko. Ale jesteśmy przekonani, że się Hitlerowi nie opłaci to „braterstwo broni“. Stalin, to tyle, co — nienawiść do „burżujskiej“ Europy, do której przecież i Niemcy Hitlera i Włochy Mussoliniego należą. Zdrada zaś jako stała metoda stosowana zarówno do przyjaciół, jak wrogów.

Część prasy francuskiej utrzymuje, że Stalin dlatego zawarł pakt z Niemcami, iż boi się wojny, bo wojna spowodowałaby rewolucję w Rosji. Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że taki obrót przyniosłaby wojna Stalinowi. Ale, jeśli naprawdę szło mu tylko o uniknięcie wojny, to nie musiał robić przytoczonych wyżej koncesyj Hitlerowi, a nawet nie potrzebował w ogóle zawierać paktu; wystarczyło ogłosić, że Rosja zachowa neutralność.

Z tego wynika, że Stalin ma jakieś plany wojenne i chce je realizować przy pomocy Niemiec. Jakie?

Otóż to: jakie?

Wolno się nam ich domyślać!

Stalin wbrew nadziejom niektórych oportunistów pozostał bolszewikiem, a ustrój kolektywistyczny i marksizm stanowią dalej podstawę jego rządów. Wojna światowa wydaje się mu okazją do wywołania powszechnej rewolucji. Z tego względu nie chciał walczyć o moralność życia międzynarodowego przy boku Anglii i Francji. Z tego samego względu też zdradzi kiedyś Hitlera, aby wojnę zmienić w rewolucję światową. Mamy głębokie przekonanie, że to mu się nie uda. Europa mimo wszystkie głupstwa, których dość narobiła, nie jest zwolenniczką marksizmu. Dlatego plan Stalina czeka klęska. Rzecz jasna, że jeszcze prędzej sromotną klęskę przeżyje Hitler, jeśli wojnę zaryzykuje. J. P.

# Przegląd prasy

## Niemiecka gra mniejszościowa

Prasa omawia obszernie perfidną grę niemiecką w sprawie rzekomych prześladowań mniejszości niemieckiej w Polsce. Zestawienia dotyczące położenia Polaków w Niemczech i Niemców w Polsce, dowodzą ogromu fałszu niemieckiej propagandy. Obecna gra niemiecka jest taka sama jak przed Sudetami i przed rozbiorem Czecho-Słowacji. Tylko że tym razem się nie uda, nie może się udać...

Słuszne uwagi na temat polsko-niemieckich stosunków mniejszościowych drukuje „Czas“:

„Jedyną zasadą, na której można oprzeć uregulowanie bytu mniejszości niemieckiej w Polsce jest zasada wzajemności. Ta zasada rządziła naszą polityką w stosunku do mniejszości niemieckiej dotychczas i nadal rządzić będzie, a nikt rozumny nie może nam doradzać zmiany tej zasady. — Przypomnieć tylko musimy, że w praktyce zasada ta wyglądała w ten sposób, że mniejszość niemiecka w Polsce cieszyła się wszystkimi możliwymi prawami, jakie mniejszość posiadać może, podczas gdy Niemcy nie przyznawali stale Polakom w Niemczech należnych im praw. Jeśli Polska kiedykolwiek ukróca, czy ukrócała prawa mniejszości niemieckiej, to tylko w wypadkach nielojalnego ustosunkowania się tej mniejszości do państwa.

Poprawa zatem bytu mniejszości niemieckiej w Polsce może nastąpić tylko w drodze powrotu wszystkich Niemców w Polsce na drogę lojalności, zaprzestania wśród nich antypaństwowej propagandy, oraz na drodze udzielenia mniejszości polskiej w Niemczech należnych jej praw“.

I kończy „Czas“:

„Nikt nie zgodzi się na to, aby komukolwiek wolno było nie spełniać obowiązków obywatela z tego tytułu, że jest on innej narodowości niż większość mieszkańców państwa w którym on mieszka. Niemców do Polski nie sprowadzaliśmy. I nie trzymamy ich gwałtem. Jeśli im się w Polsce nie-podoba, jeśli obowiązki, jakie kładzie na nich polskie obywatelstwo są dla nich za ciężkie, niechaj wyjeżdżają do Rzeszy i starają się o tamtejsze obywatelstwo na drodze legalnej. Prosimy bardzo. Wolna droga. Ale jak długo są oni w Polsce i jak długo są obywatelami polskimi muszą stosować się do obowiązków jakie nasze prawa na polskich obywateli nakładają i do obowiązków jakie mają mieszkańcy Polski“.

## Różni są Słowianie

Po Słowakach nigdy nie spodziewaliśmy się zbyt wiele, niemniej jednak ostatni manifest ks. Tiso o „wspólnym wrogu“ słowacko-niemieckim dowodzi pełnego zaprzedania kierowników „niepodległej“ Słowacji.

„Nie tyle z oburzeniem — pisze „Słowo Narodowe“ — ile z uczuciem wstrętu przyjmie opinia polska oświadczenie premiera ks. Tiso, że rząd słowacki wprowadza wojska niemieckie na terytorium Słowacji, by walczyły wspólnie z armią słowacką przeciw Polsce. Że ks. Tiso mówi przy tym o zagrożeniu Słowacji przez wojska polskie, to dowodzi tylko, że musi z obawy przed nastrojami ludności ukrywać prawdziwe cele swego haniebnego porozumienia z Niemcami. — Premier słowacki oddaje po prostu swój kraj do dyspozycji Niemcom, by mogli od południa zaatakować Polskę. Właściwie oddał go już w maju br. a obecnie musi tylko wykonywać rozkazy wojskowej komendy niemieckiej. Niepodległość Słowacji jak i jej armia jest po prostu fikcją“.

Na szczęście inny widok przedstawiają nam Słowianie południowi:

„Gdy Słowacja wprowadza wojska niemieckie na swą ziemię, z dalekiej Jugosławii przychodzi radosna wiadomość: długoletni spór między Chorwatami a Serbami został zażegnany i państwo południowych Słowian nabiera nowej siły w obliczu niebezpieczeństw, jakie mu grożą. — Trzeba było właśnie nacisku tych niebezpieczeństw, by oba bratnie narody znalazły wspólną drogę. Nie będą mogli już ani Niemcy ani Włosi wyzyskiwać jednego z nich przeciw drugiemu, jak to udało im się ze Słowakami w maju br. i obecnie. Chorwaci zaś i Słoweńcy zagrożeni od północy przez ekspansję niemiecką wzmocnią odporność Jugosławii przeciw dążeniu Niemiec wciągnięcia jej do swoich planów zdobywczych“.

Toteż konkluduje „Słowo Narod.“:

„trzeba podnieść z uznaniem rozum polityczny p. Maczka i przywódców chorwackich, że mimo korzystnej koniunktury nie postawili żądań, których realizacja rozluźniłaby spoistość państwową Jugosławii. Chorwaci są sto razy bardziej dojrzali do bytu państwowego niż Słowacy, a przecież godzą się w mądrze zrozumianym interesie własnym na współżycie ze Serbami w jednym państwie na podstawie autonomii. Wiedzą oni bowiem, że odrębnej Chorwacji zagroziłby wkrótce los podobny jak Słowakom“.

Na osłabienie tego kontrastu można tylko jedną rzecz przytoczyć, mianowicie, że dziś Chorwaci są właśnie o doświadczenie bolesne Czechów i Słowaków mądrzejsi. Niemniej szczęśliwym jest, że mądrzejsi są po cudzej, a nie po własnej szkodzie.



## Co zrobi Italia?

Błędem byłoby może wysnuwanie zbyt daleko idących wniosków na temat co zrobi Italia. Trudno jednak nie dostrzec, że obecna postawa Italii, brak poważniejszych zarządzeń wojskowych i ciągle podawane przez prasę włoską pogłoski o ewentualnej akcji mediacyjnej Mussoliniego są bardzo charakterystyczne.

Ciekawe informacje na ten temat przynosi telefonem korespondent rzymski „Wieczoru Warsz.“:

„We Włoszech nie przedsiębierze się żadnych większych przygotowań wojennych. Panuje tu uderzający spokój. Przeciętny Włoch jest przekonany, że jego ojczyzna nie będzie brała udziału w żadnej wojnie w najbliższym czasie.

Jeden z wybitnych przywódców partii faszystowskiej, w następujący sposób wyjaśnił to pozornie dziwne stanowisko:

— Dzięki niezwykle zręcznej polityce Duce, klucz sytuacji europejskiej znowu powrócił do rąk Włoch. Od naszego rządu zależy, czy świat pogrąży się w odmętach krwi i pożogi, czy też powróci do stanu błogosławionego pokoju. Rozumie pan sam dobrze, że Rzesza nie jest w stanie bez naszej pomocy toczyć walki jednocześnie z Anglią, Francją i Polską. Od decyzji naszego wodza zależy w tej chwili pokój świata.

— Przecież wasz wódz jest związany ścisłym przymierzem z Niemcami.

— Włochy kierują się wyłącznie interesem Italii. Naród nasz postępuje zawsze według hasła „Italia fara da se“ (Włochy działajcie za siebie). Najwyższym kryterium dla nas jest dobro państwa włoskiego. — Oto jest jedyny drogowskaz, którym kieruje się nasza polityka.

# Pakt o nieagresji — i Bałtyk

**Nie trzeba tłumaczyć, że fakt zawarcia paktu nieagresji między Niemcami a Z. S. R. R. jest w gruncie rzeczy sprawą obojętną dla polityki polskiej. I my posiadamy przecież z Rosją pakt nieagresji, a z pewnych względów ścisła neutralność Rosji wzmacnia tylko stanowisko Polski na forum międzynarodowym.** Niektóre ostrzeżenia prasy polskiej pod adresem tych czynników zachodnich, które zbyt wiele ufności pokładały w Związku Sowieckim, — okazały się więc trafne i aktualne; ale nie o to chodzi.

Prasa niemiecka, triumfuje — **może nieco przedwcześnie, a w każdym razie niezręcznie bardzo,** przypominając dawne sojusze rosyjsko-niemieckie z czasów Fryderyka II i Napoleona. Przypomnienie conajmniej ryzykowne, **bo sojusze te nigdy nie były trwałe i wcześniej lub później zamieniały się w konflikty.** Natomiast jakie wrażenie zawarcia paktu wywierać będzie na państwa z Rzeszą ideowo, czy politycznie związane — również tłumaczyć nie potrzeba. Taki jawny nawrót od paktu antykominternowskiego do rzekomej przyjaźni, z całą pewnością nie wzmocni ani zaufania, ani serdeczności do Niemiec we Włoszech, na Węgrzech, w Hiszpanii czy w Japonii, a znakomicie ułatwia stanowisko Rumunii.

Jedno natomiast powinniśmy rozważyć: **dzięki neutralności Związku Sowieckiego, Niemcy będą mogły prawdopodobnie korzystać z jego bogactw naturalnych — surowców i produktów rolniczych. Dowóz będzie dla nich wolny poprzez Bałtyk, na którym flota niemiecka — z chwilą pozyskania Sowietów — nie ma poważnego przeciwnika.** Panując na Bałtyku, Niemcy będą miały zapewnione zaopatrzenie, **przynajmniej tak długo, jak długo pływać będzie ich flota wojenna na tym morzu.**

Nawiasem zaznaczyć tu można, że fakt nierozbudowania przez Polskę jej morskiej siły zbrojnej do z a d e k l a r o w a n y c h w Genewie, a prekonizowanych przez Ligę Morską i Kolonialną — 150.000 ton, **jest dla Niemiec bardzo pomyślną** okolicznością, właśnie przy dzisiejszej koniunkturze politycznej. W świetle tym jakże wyglądają wywody niektórych przeciwników idei rozbudowy naszej floty wojennej, idei tak usilnie krzewionej przez Ligę?

Przeciwnicy ci — jeśli tak ich nazwać można, zawsze przecież dowodzili, że Polska ma ważniejsze potrzeby od budowy okrętów wojennych, że jesteśmy za biedni. Zapomnieli jednak, że kwestia utrudnienia komunikacji morskich przeciwnikowi — jest podstawą dzisiejszej strategii — zapomnieli też, że

**nie prowadzi się wojny na morzu cudzymi rękoma.**

Bo koniunktura polityczna nie jest nigdy rzeczą wieczną.

**Nie ulega wątpliwości, że cały ciężar utrzymania komunikacji z Rosją, spadnie głównie na flotę niemiecką. Droga lądowa, poprzez państwa bałtyckie, posiada tu bowiem małą zdolność przewozową,** a przy tym nastręczać może szereg trudności politycznych, nie mówiąc już o jej wrażliwości na bombardowanie z powietrza. Pozostaje więc droga morska — z portów Zatoki Fińskiej na południowy Bałtyk.

**I tu sęk! Dzisiejsza flota niemiecka nie liczy i czwartej części dawnej cesarskiej „Hochseeflotte“. Posiada wogóle tylko dwa pełnowartościowe okręty liniowe, trzy „kieszonkowe“ pancerniki i około 10 krążowników. Siła ta w ogóle nie nadaje się do stoczenia walnej bitwy z flotą brytyjską.**

Prawda — Niemcy posiadają jeszcze około 70 okrętów podwodnych, w tym około 20 oceanicznych. **Ale okręty podwodne same nie dają rozstrzygnięcia, jeśli nie są wsparte jednocześnie akcją sił ciężkich.** Metody walki z nimi zostały ostatnio bardzo udoskonalone. A przy tym niemieckie małe okręty podwodne (w liczbie około 50) **mają zaledwie po 250 ton wyporności, niewielki stosunkowo zasięg i nadają się raczej tylko do obrony wybrzeży.**

**W tym stanie rzeczy decydującym momentem będzie, jak się zdaje, rozgrywka na Morzu Północnym. Flota niemiecka oczywiście bitwy szukać nie może, chować się więc będzie w portach, operując lotnictwem i okrętami podwodnymi. Ale lotnictwo nie jest przywilejem jednej tylko strony — przeciwnie brytyjskie siły powietrzne, startują częściowo z wysp, częściowo z lotniskowców, mogą się dać Niemcom poważnie we znaki.** Co zaś do okrętów podwodnych, **to przecież w ubiegłej wojnie Niemcy nie osiągnęli nimi rezultatu, mimo, że posiadali ich** jednocześnie około 250, o nadto metody walki z łodziami podwodnymi bynajmniej nie należały do doskonałych.

**Jeśli więc flota angielska potrafi zmusić niemiecką do walki i w walce tej, co pewne — zwycięży, to runie cały plan wojenny Niemiec. Ich długie wybrzeże wystawione zostałoby na desanty przeciwników, a siły brytyjskie mogłyby bez większego ryzyka udać się na Bałtyk i tam załatwić się z komunikacją Rosja—Niemcy.**

Jeśli natomiast flota Trzeciej Rzeszy **tkwić będzie bezczynnie w portach, ograniczając się,** jak w ubiegłej wojnie, do **krótkotrwałych operacyj wypadowych i działań okrętów podwodnych, to tym samym odda panowanie na morzu automatycznie w ręce Wielkiej Brytanii i jej sprzymierzeńców.**

**Ostateczne zablokowanie floty niemieckiej i unieszkodliwienie jej będzie tylko kwestią czasu,**

zarazem tym łatwiejszym, że flota niemiecka ma na dwóch teatrach operacyjnych (Morze Północne i Bałtyk) bardzo rozległe zadania, — powiązane ze sobą... **wąską i wrażliwą na ataki z powietrza „kiszką“ kanału Kilońskiego, względnie okólną, trudną i niebezpieczną drgą przez Cieśniny Duńskie.**

Tak czy inaczej

**pakt nieagresji jest więc tylko „sukcesem“ na krótki dystans,**

jeśli w ogóle o sukcesie mowa być może. Tego rodzaju „paliatywy“ bywają natomiast często niebezpieczne dla — powiedzmy — zbyt mało skrupulatnych polityków. No i dyplomacja frontu pokoju ma tu wspaniałą okazję do wykazania dwulicowości i obłudy Niemiec, które **żonglują równie dobrze ideałami, jak przed tym „świstkami papieru“.**

**J. G.**

## *Wiadomości sportowe*

### Sukcesy polskich tenisistów w Tallinie

W rozgrywanych obecnie w Tallinie międzynar. mistrzostwach tenisowych Estonii, biorą udział m. inn. tenisiści polscy: Zofia Jędrzejowska, Ksaw. Tłoczyński i Czajkowski.

Jędrzejowska pokonała Cruno 6:2, 6:1, Tłoczyński zwyciężył Borka 6:0, 6:4, a Czajkowski — Kaldwere 6:3, 6:4. Wszyscy pokonani reprezentowali Estonię. W następnej rundzie Tłoczyński pokonał Kuuse (Est.) 6:1, 6:0, Czajkowski — Tikenberga 7:5, 7:5, a Jędrzejowska — Prass 6:0, 6:0. W trzeciej rundzie Tłoczyński wygrał ze Scotem 7:5, 6:3, Czajkowski z Lampem 6:0, 6:1, w czwartej rundzie Czajkowski pokonał Pikata 6:2, 6:3, a Tłoczyński — Alas 6:2, 6:1. Poza tym para polska Tłoczyński—Czajkowski pokonała parę Laane-Walk 6:1, 6:2. Są to wszystko sukcesy drobne, ale zawsze mają tę wartość, że przyzwyczajają naszą młodzież do spotkań pozakrajowych, wymagających innego nastawienia niż spotkania w kraju.

### Odwoływanie imprez sportowych

Obecna ogólna sytuacja nie sprzyja organizatorom imprez sportowych. Muszą oni odwoływać wiele z nich. Jest to zresztą całkiem zrozumiałe.

I tak: nie odbędzie się między państwowy mecz tenisowy **Polska—Węgry** o puchar środkowej Europy. Polski Związek Lawn Tenisowy zwrócił się z prośbą do tenisowego związku węgierskiego o przesunięcie terminu tego spotkania z dnia 1—3-go września br. na czas późniejszy. Także projektowany na 8—10 września międzypaństwowy mecz tenisowy **Polska—Szwajcaria** został przez polski związek lawn-tenisowy odwołany.

**Bokserzy też mają kłopot.** Projektowane na 5 i 7 września mecze bokserskie Warszawa—Dublin nie dojdą do skutku, gdyż Irlandczycy zawiadomili WOZB, że nie będą mogli przyjechać do Warszawy.

Jeźdźcy polscy, którzy mieli jechać do Rygi na międzynarodowe zawody konne (2—10 września) odwołali swój wyjazd.

Podobnie nie wyjadą na mistrzostwa Europy wioślarze polscy. Zarząd Polskiego Zw. Tow. Wioślarskich postanowił nie brać udziału w wioślarskich mistrzostwach Europy, które się miały rozpocząć 1 września w Amsterdamie. Prawdopodobnie mistrzostwa te zostaną w ogóle odkołane, gdyż większość państw wycofała swoje zgłoszenia.

Lekkoatleci też odwołują swe imprezy, ale już z innych powodów, mianowicie własnych niedociągnięć. W niedzielę miał się odbyć finał drużynowych mistrzostw Polski, jednak niezałatwiono jeszcze sprawy weryfikacji okręgowych i wobec tego nie wiadomo, które zespoły zakwalifikowały się do tego finału.

#### NAJLEPSZY SPORTOWIEC NORWESKI.

Najwyższym odznaczeniem w sporcie norweskim, wyróżniającym sportowca za jego wszechronność, jest nagroda honorowa Egeberg.

W roku bieżącym nagrodę tę **przyznano p. Tippen Johansenowi.** Johansen jest postacią sportową niezwykłą, nawet na stosunki norweskie. Reprezentował on Norwegię w 48 spotkaniach międzynarodowych, grając na pozycji bramkarza. Poza tym jako wybitny narciarz, zdobył szereg pierwszych miejsc na zawodach narciarskich, wyróżniając się szczególnie na słynnych zawodach w Holmenkollen. — Wreszcie, Tippen Johansen jest dobrym hokeistą lodowym, jednym z lepszych tenisistów norweskich, a wreszcie specjalistą w grze „Bandy“. Niestety, w ostatnim sezonie zimowym Tippen Johansen wskutek nieszczęśliwego skoku narciarskiego doznał tak licznych uszkodzeń obu nóg, że nie będzie już więcej mógł być czynnym sportowcem.

## Radio

### POWAŻNY WZROST ILOŚCI RADIOABONENTÓW.

W ostatnich dniach obserwowane jest poważne zwiększenie się ilości radioabonentów Polskiego Radia. Fakt ten pozostaje niewątpliwie w ścisłym stosunku z ogólną sytuacją międzynarodową, oraz z tym, że **Polskie Radio prowadzi bardzo ożywioną działalność informacyjną, nadając 6 razy dziennie komunikaty.** Współdziałanie radia i prasy w dziedzinie informacyjnej przyczynia się w dużej mierze do gotowości psychicznej Narodu, który stale jest obznajomiony z całokształtem sytuacji międzynarodowej.

Fakt wzrostu liczby abonentów w obecnym czasie uznać należy za bardzo pożyteczny. Wszystkie te rodziny, które jeszcze własnych radioodbiorników, chociażby detektorowych, nie posiadają, winny stanowczo zaopatrzyć się w nie jak najszybciej, gdyż **rola w momentach specjalnie ważnych jest niemierne doniosła jako czynnik bezpośredniego kontaktowania się z całym społeczeństwem.**

#### CODZIENNA POGADANKA WIECZORNA NA FALI OGÓLNOPOLSKIEJ.

Codziennie po drugich wieczornych wiadomościach, t. j. po godz. 22.00 Polskie Radio nadaje krótką pogadankę, omawiającą ogólną sytuację w kraju i atmosferę, jaka panuje w Polsce na tle wydarzeń międzynarodowych. Pogadanki te wygłasza popularny prelegent radiowy Krzysztof Eydziatowicz. Już w pierwszych dniach nadawania pogadanki te zdobyły sobie ogólną sympatię, a krzepiący optymizm jaki z nich bije przyjmowany jest z wdzięcznością i uznaniem przez radiosłuchaczy.

——oOo——

### Programy stacyj radiowych

**PIĄTEK, 1 WRZEŚNIA.**

**Warszawa.** Program ogólnopolski. 6,30 Kiedy ranne wstają zorze; 6,35 Gimnastyka; 6,50 Płyty; 7,00 Dziennik poranny; 7,15 Płyty; 8,15 Kłopoty i rady; 11,57 Sygnał czasu i hełnał z Krakowa; 12,03 Audycja południowa; 14,45 „Podróż fantastyczna“; 15,00 Muzyka popularna; 15,45 Wiadomości gospodarcze; 16,00 Dziennik po południowy; 16,10 Pogadanka aktualna; 16,20 Wariacje na temat polski; 16,45 Rozmowa z chorymi; 17,00 Płyty; 18,00 Kołysanki i serenady; 18,20 Recital organowy; 19,00 „Z poezji Juliusza Słowackiego“; 19,20 Chwila Biura Studiów; 19,30 Koncert rozrywkowy; 20,15 Rezerwa; 20,25 Audycja dla wsi; 20,40 Audycje informacyjne; 21,00 „Śpiew ptaków“; 21,25 Kwartet smyczkowy D-dur; 21,55 Wiktor Hugo o Polsce, szkic literacki; 22,10 Pieśni Schuberta i Schumanna; 22,30 Utwory Mozarta; 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny; 23,05 Wiadomości w języku niemieckim, węgierskim; 23,20 Płyty.

**Kraków.** 6,56 Pieśń poranna; 13,00 Płyty. 13,40 Program na dziś, Wiadomości gospodarcze i bieżące; 13,50 Pogadanka LOPP.; 13,55 Płyty; 17,00 Miniatury kwartetowe; 17,30 Płyty; 17,50 Poganadka; 20,25 Dokąd jechać w święta; 20,30 Z boisk i bieżni; 20,35 Lokalne wiadomości sportowe; 23,05 Zakończenie programu.

**Lwów.** 6,56 Sygnał, pozdrowienie, pieśń poranna; 13,00 Płyty; 13,25 Audycja dla gospodyń wiejskich; 14,10 Audycja dla dzieci wiejskich; 14,35 Wiadomości gospodarcze i giełda; 17,00 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji, oraz program na jutro; 17,10 Muzyka dawnych mistrzów; 17,45 „Stary i Nowy Lwów“ — „Ród Alembeków“; 20,25 Pogadanka gospodarcza; 20,35 Lokalne wiadomości sportowe; 23,05 Zakończenioe programu.

**Katowice.** 5,00 Pieśń poranna; 5,03 Pogodny montaż z płyt; 6,30 Program na dziś; 13,45 Wiadomości bieżące;

## Kalendarzyk katolicki

**CZWARTEK 31 SIERPNIA.** Św. Rajmunda, kardynała z zakonu N. M. P. „de Mercede" (umarł w roku 1240).

Wschód słońca o godz. 4.43, zachód o godz. 18.29. Długość dnia 13 godzin 46 minut.

——oOo——

## Kronika krakowska

**ZATRZYMANIE ZŁODZIEJA.** Leon Waligórski, lat 20, czeladnik masarski, zamieszkały w Brzeziu, pow. Bochnia, został zatrzymany za kradzież walizki z garderobą, wartości około 300 zł na dworcu osobowym w Krakowie na szkodę na razie nieustalonego właściciela.

**ZAMKNIĘCIE UL. STRADOMSKIEJ.** Zarządzeniem starosty grodzkiego w Krakowie z dniem 30 bm. została zamknięta ul. Stradomska na odcinku od ulicy św. Gertrudy do ul. Dietla dla wszelkiego rodzaju ruchu kołowego. Wyjątek stanowią tylko pojazdy dowożące towary do sklepów, znajdujących się na tym odcinku i osoby tam zamieszkałe. Winni nieprzestrzegania tego zarządzenia będą karani grzywną do 1.000 zł. lub aresztem do 6 tygodni.

**47 PRACOWNIC PAŃSTWOWEGO MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO OFIAROWAŁO SWĄ KREW DO TRANSFUZJI.** Wobec ewentualnego zapotrzebowania krwiodawców 47 pracownic Państwowego Monopolu Spirytusowego zgłosiło się ofiarując swą krew do transfuzji.

**Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.** Zespół artystyczny powrócił już z urlopu i rozpoczął próby z najbliższej premiery, którą będzie dramat M. Maeterlincka p. t. **„Burmistrz Stylmondu"**. Sztukę przygotowuje reż. J. Karbowski. We czwartek, dnia 31 sierpnia i w piątek, dnia 1 września br. zostanie odegrana o godz. 20 po cenach zniżonych komedia T. S. Chrzanowskiego **„Japoński rower"**, zaś w sobotę 2 września również po cenach zniżonych komedia A. de Benedettiego **„Szkarłatne róże"**.

——oOo——

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

**Czwartek, 31. VIII.** „Japoński rower".
**Piątek, 1. IX.** „Japoński rower".
**Sobota, 2. IX.** „Szkarłatne róże".

**REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH:**

**ADRIA:** „Za winy niepopełnione" (Bartówna, Stępowski).
**APOLLO:** „Trzech muszkieterów".
**DOM ŻOŁNIERZA:** „Moja panna mama" (Danielle Darrieux).
**PROMIEŃ:** „Konflikt" Corinne Luchaire.
**SCALA:** „Dr Kildare".
**STELLA:** „Śluby Ułańskie" (Brodniewicz, Sielański)
**SZTUKA:** „Trzech podchorążych".
**ŚWIT:** „Czarny księżyc" (Fay Wray, Jack Holt).
**UCIECHA:** „Zeznanie szpiega" (Confessions of Nazi Spy).
**WANDA:** „Lord Jeff". W rol. główn.: Freddie Bartholomew, Mickey Rooney i „Pan z wyższych sfer" w rol. główn.: Robert Young, Lew Ayres, Ruth Hussey.

——:oOo:——

## Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet

W związku z obecnym położeniem politycznym wszystkie kobiety są wezwane do czynnego zajęcia się sprawą obrony Państwa. Kobiety, które nie przekroczyły 45 roku życia, po przeszkoleniu mogą być użyte do pomocniczej służby wojskowej — wówczas podlegają mobilizacji na równi z mężczyznami. Inne kobiety będą potrzebne do zastępczej służby (biura, autobusy, tramwaje i inne), do której muszą być zarejestrowane w PWK. Jeszcze inne, rozporządzające ograniczoną ilością czasu, a poczuwające się do obowiązku pracy społecznej, znajdą zajęcie w pogotowiu społecznym, w następujących działach: opieka nad rodziną żołnierza, nad dzieckiem, gospodarka wojenna, służba sanitarna.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela **Organizacja PWK**, adres w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 26, godziny urzędowe od 8 do 21. Na prowincji Komendy Powiatowe PWK.

Równocześnie Komenda Koła zawiadamia, że wszystkie osoby, które zgłosiły się przy ul. Zwierzynieckiej 26 na przeszkolenie w dziale gospodarczym, winny przybyć na **zebranie informacyjne w sprawie kursu administracyjno-gospodarczego** w dniu 31 bm. o godz. 17 do Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej, ul. Syrokomli 21.

## Kurs społeczny dla działaczy robotniczych

Staraniem Chrześcijańsko-Społecznego Instytutu Oświatowego i Zarządu Okręgowego Chrześc. Związków Zawodowych w Krakowie, odbędzie się w dniach od 11 do 24 września br. w Mszanie Dolnej na Podhalu ogólnopolski kurs dla członków **Chrześcijańskich Związków Zawodowych i działaczy ruchu katolicko-społecznego.**

Program kursu obejmuje 78 godzin wykładów teoretycznych **o dziejach i zasadach katolickiej nauki społecznej, o organizacji ruchu zawodowego, o ustawodawstwie pracy i ubezpieczeniach społecznych, o metodach akcji oświatowej** itd.

W ramach kursu przewidziane są również odpowiednie **ćwiczenia praktyczne, wycieczki i imprezy kulturalno-oświatowe.** Kierownictwo kursu spoczywa w rękach **ks. prof. J. Mokrzyckiego T. J.**

Koszta uczestnictwa, wraz z wyżywieniem i mieszkaniem, wynoszą zaledwie 30 zł. Zgłoszenia należy kierować pod adresem: **Sekretariat Chrześc. Społecznego Instytutu Oświatowego w Krakowie, ul. Stolarska 7, II p.** Termin zgłoszeń upływa z dniem 1 września br.

## Przygotowania do samoobrony

# Wzorowa postawa ludności Krakowa

Przygotowania do samoobrony OPL na wypadek, gdyby mieszkańcy Krakowa zostali zagrożeni, są — jak wiadomo — w pełnym toku, a w wielu dziedzinach bądź ukończone całkowicie, bądź już na ukończeniu. Wymienimy np. akcję **kopania rowów przeciwlotniczych,** w których to robotach uczestniczyli masowo i ochotnie obywatele Krakowa. Również zrozumienie dla akcji kopania rowów ochronnych wykazali właściciele prywatnych ogrodów i parcel niezabudowanych — co należy z uznaniem podnieść.

**Ludność Krakowa ze spokojem oczekuje rozwoju wypadków,** wykonując ściśle zarządzenia władz, dotyczące należytego przygotowania OPL.

Warto zanotować, że na wypadek, gdyby zarządzone zostało pogotowie OPL, natychmiast uruchomiony będzie szereg **punktów sanitarnych i ambulatoriów.** I tak np. punkty ratowniczo-sanitarne, gdzie także są **urządzenia stosowane przy skażeniu gazami** mieszczą się: **W budynku M. Wodociągów i Kanalizacji, ul. Senatorska 1, w Schronisku Brata Alberta, ul. Zielna w Dębnikach, w M. Domu Noclegowym, ul. Nadwiślańska 4.**

Natomiast **ambulatoria,** spełniające zwykłe funkcje pogotowia ratunkowego, przewidziane **są w Łaźni Ludowej, ul. Karmelicka 47, w Domu Dziecka,** ul. Żuławskiego 9, **w Domu Y. M. C. A.,** ul. Krowoderska 8, **w Przychodni, ul. Radziwiłłowska 1, w Szkole powszechnej,** ul. Wiślisko na Grzegórzkach, w Łaźni, ul. Paulińska.

Oczywiście korzystanie z punktów rat. san. i ambulatoriów należy ograniczać, jak głosi instrukcja — tylko do ew. wypadków najpoważniejszych, gdy pomoc udzielona przez organy rat. san. samoobrony nie jest wystarczająca.

Żeby nie było nieporozumień, przypominamy raz jeszcze, że wymienione punkty rat. sanit. i ambulatoria uruchomione będą automatycznie dopiero wówczas, jeśli zarządzone zostałoby pogotowie OPL. A jak ono wygląda i jak w czasie takiego pogotowia należy się zachowywać, o tym wszyscy mieszkańcy Krakowa doskonale wiedzą, bo przeszli przecież — i to z bardzo dodatnim wynikiem — tzw. alarmy próbne.

Z uznaniem należy podnieść, że ludność Krakowa stanęła na wysokości zadania. Postawa mieszkańców Krakowa jest wzorowa.

## Papierowych naklejek na okna nie należy zdejmować!

**Zarząd Miejski w Krakowie komunikuje, że nie ma żadnego obowiązku zdejmowania papierowych naklejek, jakie poumieszczali niektórzy mieszkańcy na szybach okiennych.**



## Z sali sądowej

# Gdy nieproszeni goście obrażą się...

Zabawy i wesela na wsi nie mogą się obejść bez bójki. Już taka „moda" nastała. Zgodnie z tą „modą" wybuchła bójka również w czasie wesela, które odbywało się dnia 26 maja ubiegłego roku w Sobolowicach w domu Antoniego Kostrza. Jak to zwykle bywa, na wesele przybyło kilku nieproszonych gości. Między innymi chcieli zabawić się na weselu **Józef Maślanka, Józef Dyna i Karol Ziętara.** Cóż, kiedy nie chciano ich puścić! Wszyscy trzej postanowili wywrzeć swą zemstę na weselnikach. Kiedy z izby weselnej wyszedł **Karol Bobak,** awanturnicy pobili go ciężko. Po chwili wyszedł z izby **Antoni Guzik** i również został ciężko pobity. Napastnicy używali przy tym **noża i brzytwy.**

Ale napastnikom było jeszcze mało. Czekali na dalsze ofiary. Wkrótce znów nadarzyła się sposobność do wywarcia zemsty na jednym z weselników. Z izby weselnej wyszedł **Jan Kostrz** i na niego rzucili się Maślanka i Dyna, **bijąc go kamieniami i kopaczką.** Skutki tego pobicia były straszne. Kostrz doznał **złamania czaszki i uszkodzenia mózgowia, co spowodowało jego śmierć.**

Sprawcy pobicia stanęli w lutym b. r. przed Sądem Okręgowym w Krakowie, który skazał **Maślankę na 3 lata i 3 miesiące więzienia, Dynę na 2 lata i 6 miesięcy więzienia, zaś Ziętarę uniewinnił.**

Skazani wnieśli odwołanie do Sądu Apelacyjnego w Krakowie, który zatwierdził wyrok co do Maślanki, zaś Dynie zniżył karę do 1 roku.

## Kontrola w sprawie zabezpieczenia realności

Zarząd Miejski w stoł. król. mieście Krakowie komunikuje, że w najbliższym czasie przystąpi do **skontrolowania, czy właściciele realności wykonali zarządzenie z dnia 25 bm. w sprawie zabezpieczenia realności w zakresie obrony przeciwlotniczej.** Zarząd Miejski zwraca uwagę właścicieli realności, którzy zarządzenia tego nie wykonali lub wykonali niezupełnie, że grożą im sankcje w postaci kary pieniężnej do zł. 3.000 lub aresztu do 3 miesięcy albo obu tych kar łącznie. Z tych względów, jak przede wszystkim wobec doniosłości właściwego przygotowania przeciwlotniczego, wszyscy właściciele realności powinni, jak najszybciej przygotować swe realności zgodnie z wspomnianym wyżej zarządzeniem.

## Odwołanie manifestacji

Manifestacja, która miała się we środę odbyć na placu Szczepańskim, została odwołana.

## Zakaz sprzedaży alkoholu

**Na murach miasta ukazało się we środę obwieszczenie** Starostwa Grodzkiego, zakazujące sprzedaży alkoholu.

## Krwawe pobicie robotników przez parobków

**W środę grupa radykalnych parobków napadła na robotników i ciężko pobiła ich łopatami po głowie, pracujących przy budowie kanału Kraków—Spytkowice. Najciężej ranny był Izaak Goldstopf, który doznał wstrząsu mózgu i rany głowy. Nadto czternastu robotników ma poważne rany tłuczone głowy.** Wszyscy zaś ranni zostali przewiezieni przez Pogotowie Ratunkowe do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

## Chochlik drukarski

We wczorajszym numerze na str. 9 przy końcu, został opuszczony tytuł: „Zgon radnego **miejskiego**" nad wiadomością o śmierci śp. Franciszka Czechowicza.

**ZJAZD ALFONSJAŃSKI,** który miał się odbyć w Tuchowie w dniach 29 i 30 sierpnia, został odroczony.

# Protest polskiego Penklubu
## przeciw oszczerstwom niemieckim

Warszawa, 30. VIII. (PAT). Penclub wydał następującą odezwę do pisarzy świata:

**„Oszczerstwa i kłamstwa, rozpowszechniane przeciw Polsce przez dzienniki niemieckie, wywołały wśród pisarzy polskich od dawna uczucie głębokiej odrazy. Pomijaliśmy i pomijamy te wystąpienia kompletnym milczeniem, nie wierząc, aby ktokolwiek w cywilizowanym świecie mógł dać wiarę wymysłom prasy, będącej niewolniczym narzędziem reżimu. Niemniej, kiedy wysokie czynniki Rzeszy niemieckiej uznały za dopuszczalne oprzeć się w swoich oficjalnych wystąpieniach na tych samych fikcjach, podawać zmyślone fakty, jako obraz życia mniejszości niemieckiej w Polsce, mówić o morderstwach Niemców, o wypadkach kastracji z wyroków sądowych, o obozach koncentracyjnych dla Niemców itp., czujemy się w obowiązku napiętnować te fałsze, jako świadome oszczerstwa. W Polsce nie dokonywa się morderstw na Niemcach. Nasze sądownictwo nie zna ustawy o kastracjach, a obozy koncentracyjne dla Niemców istnieją nie w granicach naszej Rzeczypospolitej. W przekonaniu, że te świadome kłamstwa mają rzucić cień na nasze państwo i naród, który pragnie tylko pokojowego życia na własnej ziemi i w obronie tych niewzruszonych zasad ludzkości i cywilizacji walczyć będzie aż do zwycięstwa, protestujemy przeciw ohydnym środkom walki, a stosowanym przez Niemców i zwracamy się do wszystkich pisarzy świata, a w szczególności do członków wielkiej federacji Penklubów, by przyłączyli się do naszego protestu“.**

**Za Penklub Polski:**

Jan Barandowski — prezes, Maria Kuncewicz i Kazimierz Wierzyński, akademik literatury — wiceprezesi.

:oOo:

Wierzyciele: Zygmunt Tarliński F-a Ziarno Leon Klapholz.
Sygnatura: VII. Km. 1037, 2413/39.

### Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, VII. rewiru, Piotr Bill, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 15, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 września 1939 r. o godz. 14 w Krakowie, ul. Karmelicka Nr. 21, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Marii Turasiewicz i Dra Romualda Turasiewicza, składających się z urządzenia sklepowego, urządzenia domowego, dywanów kilimów, 2-ch zegarów, 2-ch wozów do rozwożenia pieczywa, maszyny do dzielenia bułek.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 22 sierpnia 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
**Piotr Bill.**

Wierzyciel: Efroim Stern.
Sygnatura: VII. Km. 2439/39.

### Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, VII rewiru, Piotr Bill, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 15, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 września 1939 r. o godz. 10 w Krakowie, ul. Batorego Nr. 15 a, m. 6, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Dra Oziasza Allweila, składających się z garderoby męskiej, radioaparatu, 2 lichtarzy srebrnych, oszacowanych na łączną sumę zł 598.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 23 sierpnia 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
**Piotr Bill.**

Dnia 22 sierpnia 1939 r.
Sygn. III. Km. 1349/36.
Sąd. sygn. III. 1. E. 15/39.

### Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru III. B. Ornatowski, mający kancelarię przy ul. Starowiślnej 17, na zasadzie art. 676 i 679 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 października 1939 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Krakowie, przy ul. Starowiślnej 13, sala 35, II. p. odbędzie się sprzedaż nieruchomości, w drodze publicznego przetargu, obj. lwh. 697, 699 i 706 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. VIII. Kazimierz, składających się z parc. bud. lkat. 18/6, 37/13, 36/8 o obszarze 600 m. kw., na których stoi dom parterowy murowany oraz szopa drewniana bez ścian, wszystko to otoczone parkanem, przy ul. Podgórskiej 1, a należące do dłużników Goldfussa Lipmana, Goldstauba Leopolda i Goldflussa Mojżesza Rafała.

Nieruchomości powyższe mają urządzoną księgę gruntową przy Sądzie Okręgowym w Krakowie.

Nieruchomości te oszacowane zostały na sumę zł 31.500.—, cena zaś wywołania II. licyt. wynosi zł 21.000.—. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 3.150.—.

**Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.**

**Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.**

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, przy ul. Starowiślnej 13, w oddziale egzekucyjnym.

**B. Ornatowski.**
Komornik Sądu Grodzkiego:

## Rozłam w partii komunistycznej we Francji

Paryż, 30. VIII. (KAP). Zawarcie traktatów handlowego i nieagresji pomiędzy Rosją sowiecką a Trzecią Rzeszą wywołało niebywałą **konsternację w partii komunistycznej na terenie Francji.** Na wiecach i w szeregu dzienników komunistycznych ogłasza się **Stalina za zdrajcę „proletariatu międzynarodowego“ i „pachołka Hitlera“.** Kilku posłów i senatorów komunistycznych zgłosiło swe wystąpienie z partii komunistycznej w ostrych słowach potępiając metody Kominternu. Do ostrego starcia doszło w redakcji głównego organu bolszewickiego **„Humanité“,** gdzie w wyniku gorącej dyskusji doszło do bójki między redaktorami pisma, zakończonej zdemolowaniem lokalu i pobiciem szeregu osób.



**J. F. WITTKOP.** 32

## Nikomu nieznany pan Brown

**Powieść współczesna.**

Adaptacja autoryzowana Eugeniusza Bałuckiego.

——o——

Zawstydził się nieco, gdy to sobie uprzytomnił, przecież sam torował sobie drogę przez życie, własnymi rękami zdobył wszystko i będąc nieraz w stokrotnie gorszej sytuacji dawał sobie radę.

Pochłonięty niewesołymi kłopotami i trochę przydługą serią niepowodzeń, stosunkowo rzadko myślał o Anieli, natomiast teraz, gdy sam nie wiedział, po co zabrnął aż do Anartier Latin, co raz częściej powracał myślą do pani Morzeńskiej. Miał z nią umówione spotkanie i cieszył się na nie znacznie więcej, niż to było wskazane z różnych względów. Żałował jeszcze niedawno, że dziś jej nie ujrzy, a teraz był zadowolony, że tak się stało, gdyż miał pewność, iż do jutra wszystko się wyjaśni i że już nie będzie skrępowany brakiem pieniędzy.

Błądził bez celu po starej dzielnicy, przyglądając się nieprzerwanym szeregom kawiarenek i sklepów, wypełniających kręte uliczki zapachami palonej kawy, wina, ryb, południowych jarzyn i owoców.

Wszedł wreszcie do garkuchni i usiadł przy wąskim stole pokrytym niepierwszej czystości obrusem z licznymi plamami po czerwonym winie.

W restauracji było tłoczno i gwarno. Przewijali się akademicy, drobni urzędnicy, modystki, rzemieślnicy; paru opasłych kelnerów raczej dowodziło tłumem, niż go obsługiwało.

Soederlund nie znał tego środowiska, więc przypatrywał mu się z ciekawością i zaraził się ostatecznie jego beztroskim usposobieniem. Spędził całą godzinę w tej zadymionej dusznej sali oświetlonej kilkoma zakurzonymi żarówkami.

Gdy zapłacił, pozostało mu tylko dziesięć franków. Więc to bardzo skromne, jak mu się wydało, śniadanie kosztowało, jednak prawie jedenaście franków.

W przejściu stało sporo nowych zgłodniałych gości czekających niecierpliwie na miejsce.

Soederlund już chciał odejść, gdy jakiś pan, siedzący po drugiej stronie stołu, powiedział:

— Proszę uprzejmie o parominutową rozmowę. Zaczekam na pana przed restauracją.

Wstał, skłonił się i odszedł.

Po chwili Soederlund za nim podążył, rozmyślając czy to nie jest jakiś znajomy z dawnych czasów. Jednak ta twarz była dlań zupełnie nowa.

IX.

**Wołanie o pomoc.**

Przeciskając się przez hałaśliwy tłum, wymijając kelnerów, niosących tace ze stosami naczyń, Sven Soederlund sunął wytrwale ku wyjściu z dziwnym przeświadczeniem, że to spotkanie nie przyniesie mu nic dobrego. Nie w tym sensie, że miało dorzucić nową przykrość do poprzednich — był przekonany po prostu, że rozmowa z tym panem będzie bezprzedmiotowa i do pewnego stopnia zawiedzie obie strony. Jednak czuł się lekko podniecony, jak człowiek wyprowadzony z równowagi złośliwymi niespodziankami, które go od wczoraj prześladowały.

Czego chciał ten jegomość? Ostatecznie Soederlund mógłby się wymknąć z restauracji innym wyjściem, a jeśli go nie było, to pozostać jeszcze z pół godziny w tej sali, przesiąkniętej zapachem kapusty i zupy cebulowej w nadziei, że nieznajomy znudzi się czekaniem i odejdzie — lecz odrzucił tę myśl. Nie miał żadnych podstaw obawiać się tego spotkania.

Poza tym był zaciekawiony, oczywiście do tego w znacznym stopniu przyczynił się wygląd nieznajomego. Doszedł do przekonania, że go nie zna, ponieważ z pewnością zachowałby w pamięci tę wyjątkowo charakterystyczną głowę, gdyby ją kiedykolwiek widział.

— Kols jestem — przedstawił się nieznajomy, gdy Soederlund się zbliżył. Zwróciłem na pana uwagę, jako handlarz twarzy ludzkich.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

**Konto P. K. O. Nr 415.730**

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

**CENY OGŁOSZEŃ**

| | |
|---|---|
| Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy | 20 gr |
| Nadesłane strona 9-ta | 50 gr |
| Komunikaty za wiersz milimetrowy | 60 gr |
| Komunikaty na 1 „ „ „ | 70 gr |
| Drobne za wyraz | 10 gr |
| Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się | 25%. |
| Artykuły tekstowe — za wiersz | 10 złotych |

Wydawca: „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. — Redaktor: Mieczysław Babiński. — Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.